

Rzetelna praca najlepszym przygotowaniem do I Krajowej Konferencji Partyjnej

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu

W Poznaniu odbyło się wieczorem posiedzenie plenarne Komitetu Wojewódzkiego PZPR, poświęcone omówieniu dorobku i rozwoju Wielkopolski po VI Zjeździe partii. Plenum wybrało także delegatów na I Krajową Konferencję Partyjną. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, sekretarz KC, poseł Ziemii Wielkopolskiej Edward Babiuch.

Posiedzeniu przewodniczył I sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Jerzy Zasada, który w imieniu Egzekutywy KW wygłosił zagajenie wstępne. Materiały obrazujące wszechstronny dorobek naszego regionu po VI Zjeździe PZPR, członkowie plenum otrzymali wcześniej.

Po zagajeniu I sekretarza KW wywiązała się dyskusja. Wzięło w niej udział 11 osób: Czesław Gałgan — I sekretarz KP PZPR w Kościanie, Edward Idziak — dyrektor naczelny Zakładów Przemysłu

Metalowego „H. Cegielski”, Krystyna Pajęczkowska — pracownica Kaliskich Zakładów Koncentratów Spożywczych, Jerzy Malecki — dyrektor kombinatu PGR Żydowo, Tadeusz Grabski — przewodniczący Prezydium WRN w Poznaniu, Henryk Kaźmierczak — I sekretarz KP PZPR w Koninie, Stanisław Goerting — robotnik ZNTK w Ostrowie, Włodzimierz Kowalski — I sekretarz KD PZPR Poznań — Stare Miasto, Irena Piatkowska — pracownica „Rofamy” w Rogoźnie, Konrad Purciel — I sekretarz KP PZPR w Chodzieży oraz Zbigniew Chodyła — I sekretarz Komitetu PZPR dla miasta i powiatu Kalisz.

Uczestnicy dyskusji mówili o znacznej aktywizacji społecznej i produkcyjnej, która objęła zakłady pracy, wieś, i różne środowiska Wielkopolski. Przykład zaangażowania i zwiększonego wysiłku, znajdującego swój wyraz w dodatkowych efektach materialnych, oraz wychowawczych, dają członkowie partii. Wynikiem ogólnego przyspieszenia społeczno-gospodarczego, które nastąpiło w Wielkopolsce w ostatnich niespełna trzech latach, jest szereg dokonań, które wyprzedzają pierwotnie założone terminy i przyczyniają się do poprawy bytu ludzi pracy. Pomnażają one także dorobek, z którym Wielkopolska powita I Krajową Konferencję Partyjną.

Nadal jednak stać nas na więcej — podkreślali dyskutanci, wskazując szereg rezerw tkwiących jeszcze w zakładach produkcyjnych i w rolnictwie, a także w każdym z nas. Trzeba wyeliminować również zjawiska hamujące tempo naszego rozwoju i wzrost stopy życiowej. Poprawa dyscypliny pracy, zmniejszenie absencji, stabilizacja i

Dokończenie na str. 2

Skrót zagajenia I sekretarza KW PZPR Jerzego Zasady drukujemy na str. 3

Wręczenie nominacji profesorskich w Warszawie

W Belwedrze odbyła się wieczorem uroczystość wręczenia nominacji profesorskich 33 nowym profesorom zwyczajnym i 88 profesorom nadzwyczajnym. Nominacje wręczył przewodniczący Rady Państwa, prof. Henryk Jabłoński.

Uchwałą Rady Państwa powzięta na wniosek Prezesa Rady Ministrów tytuły naukowe otrzymali m. in.:

profesora zwyczajnego nauk chemicznych: Włodzimierz Wolski, prof. nadzw. w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

profesora zwyczajnego nauk humanistycznych: Zdzisław Kępiński, prof. nadzw. w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

profesora nadzwyczajnego nauk fizycznych: Henryk Cofa i Hieronim Hurnik, docenci w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych: Kazimierz Polański doc. w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Maria Walentyńicz doc. w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

profesora nadzwyczajnego nauk prawnych: Andrzej Komar, Wiktor Pawlak i Feliks Siemiński — docenci w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu;

profesora nadzwyczajnego nauk rolniczych: Antoni Ka-

E. Gierek przyjął I sekretarza KC KP Litwy

Wczoraj I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął przebywającego w Polsce członka KC KPZR, I sekretarza KC Komunistycznej Partii Litwy — Antanasa Sneckusa. W spotkaniu uczestniczył członek KC PZPR, I sekretarz KW PZPR w Białymstoku Zdzisław Kurowski. Obecni byli również ambasador ZSRR w Polsce Stanisław Pilotowicz. PAP

Edward Babiuch w HCP:

„Z tego silnika cieszy się cała Polska”

Przebywający w Poznaniu członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Edward Babiuch, zapoznał się wczoraj z pracą załogi Fabryki Silników Okrętowych HCP oraz ze stanem robót na trasie E-8.



Edward Babiuch (z prawej) pod czas rozmowy z pracownikami w HCP, do starczącej materiału na budowę trasy E-8.

Fot. — S. Ossowski

Na trasie E-8

Wczoraj w godzinach popołudniowych budowniczy trasy E-8, na odcinku Kostrzyn — Września, odwiedził członka Biura Politycznego KC PZPR, sekretarza KC — Edward Babiuch, któremu towarzyszył

Dokończenie na str. 2

Depesza E. Gierka do K. Waldheima

J. E. PAN KURT WALDHEIM
SEKRETARZ
GENERALNY ONZ

Panie Sekretarzu Generalny,

podobnie jak cała demokratyczna opinia świata, naród polski jest wstrząśnięty i do głębi poruszony wydarzeniami w Chile. Szalejący terror, krwawe represje i prześladowania sił postępowych oraz demokratycznych przywodzą nam na pamięć najgorsze wspomnienia faszyzmu i faszystowskiej okupacji.

W ostatnich dniach rozwój sytuacji w Chile doprowadził do bezpośredniego zagrożenia życia postępowych działaczy i patriotów chilijskich, a wśród nich sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Chile Luisa Corvalana.

Chciałbym zapewnić Pana, Panie Sekretarzu Generalny, że dotychczasowe wysiłki jakie w imieniu społeczności międzynarodowej podjął Pan dla uratowania życia tego wybitnego syna narodu chilijskiego, mają pełne poparcie narodu polskiego.

W obliczu nieustającego zagrożenia życia Luisa Corvalana, zwracam się do Pana, Panie Sekretarzu Generalny, o podjęcie dalszych kroków, które uniemożliwią skazanie tego płomiennego patrioty chilijskiego.

Pańska działalność, poparta solidarnym głosem protestu i potępienia światowej opinii publicznej, winna powstrzymać tych, którzy zadają gwałt wielkiemu ideałowi wolności, demokracji i postępu.

Z wyrazami głębokiego szacunku i poważania,

E. GIEREK
I SEKRETARZ KC PZPR

We wtorek główne uroczystości w Poznaniu



30 rocznicę utworzenia Ludowego Wojska Polskiego obchodzi uroczystości społeczne w całym Wielkopolski. Już od lutego pod egidą Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w gminach, zakładach pracy, szkołach i instytucjach odbywają się spotkania z oficerami, akademie, wieczornice, imprezy. Ich nasilenie obserwujemy zwłaszcza obecnie w przededniu zbliżającej się 30 rocznicy bitwy pod Lenino, obchodzonej corocznie jako Dzień Wojska Polskiego. Wczoraj przedstawiciele Dowództwa Wojsk Lotniczych spotkali się z aktywem polityczno-gospodarczym Zakładów H. Cegielski z okazji otwarcia wystawy „Wojsko Ludowe społeczeństwu”.

Główne uroczystości Dnia Wojska Polskiego w Poznaniu przewidziano na wtorek, 9 października, kiedy to o godz. 15 w Sali Marmurowej Pałacu

Kultury, kierownictwo polityczne województwa spotka się z matkami, których po kilku synów służy w wojsku oraz z przodującymi żołnierzami wszystkich służb. 20 matek otrzyma „Medal Pamiątkowy Matce” wydany przez Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu w Poznaniu, a żołnierze — „Medal Pamiątkowy 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego”. Tego samego dnia o godz. 17 w Operze odbędzie się akademie z okazji 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego. W części artystycznej wystąpią zespoły: „Eskadra”, Tańca Ludowego UMCS z Lublina oraz artyści scen poznańskich.

11 października o godz. 13 delegacje wojskowe oraz organizacje społeczno-polityczne złożą wieńce na Cytadeli a o godz. 19 ulicami Poznania przejdzie kapstrzyk wojskowy.

12 października o godz. 12 na Starym Rynku odbędzie się tradycyjna odprawa wart pokaz musztry Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych oraz w Operze wystąpi Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej im. A. Aleksandrowa. (jk)

CO O TYM SĄDZICIE

Swoiste „kwiatki”

Piękny jest język polski, piękna nasza ojczysta mowa. Nie dla wszystkich. Trafiała się ludzie — ostatnio ich nie mało — zarówno młodzi wiekiem jak i starsi, którzy uważają, iż należy potoczną mowę urozmaicać barwnymi — w ich pojęciu — dodatkami. Nie mając zaś zbyt wielkiej fantazji czy pomysłu. Idują do wypowiedzianych przez siebie zdań określenia zwane pospolicie „mięsem” albo „kuchenną łąką”.

Łacina ta nie ma nic wspólnego z klasyką. Jest to twór podwórka, knajp i marginesu społecznego. W każdym razie człowiek w miarę oświecony, uczący się, przebywający w otoczeniu innych, nierzadko uważający siebie za dobrze wychowanego (a w każdym razie potrafiący się wzorowo zachowywać w różnych wymagających tego sytuacjach) powinien używać się bez „kwiecistych” dodatków do mowy czystej. Mam na myśli owe dodatki pachnące rynsztokiem, a nie te salonowe, piękne, świadczące o wyrobionej elokwencji i znajomości dobrego języka.

Życie nikogo nie pieści. Są tacy, których los doświadcza, nie raz na każdym kroku. Są przypadki, że kogoś zdenerwuje współtowarzysz pracy, ba — sam szef, że wyjdzie się podekscytowanym z wywadowki szkolnej lub ze sklepu. To usprawiedliwia nawet najbardziej kulturalnych, że sobie czasem zaskakują.

Jeśli jednak czyni to człowiek młody, który zaledwie wchodzi w życie, zaledwie tykał „szerokiego świata” i niewiele ma na głowie różnych trosk — to żadna kłątwa, choćby ta najłagodniejsza, go nie usprawiedliwia.

Niestety, jest inaczej. Często właśnie z ust młodych ludzi słyszymy owe „mięse” określenia, ową rynsztokową „łacinę”. Dziwnie popularne stało się słowo „określające” wulgarnie pania niezbyt ciężkich obyczajów. Owo „k” stało się u niektórych wrętem do każdego wypowiedzanego zdania. Zastępuje wielu ludziom, niestety, także młodym, oj, bardzo młodym... interpunkcję.

Posłuchajmy jak rozmawiają między sobą czasem młodzi ludzie wystający orzed kinami, podsłuchajmy niektórych rozmów — wcale nie oianych — gości w kawiarniach albo restauracjach. Ba, staliśmy przed szkołami, a usłyszymy niejednokrotnie „wiązanki” od których wsi nie puchną, a wiedną. Co gorsza, owi „popularyzatorzy” rynsztokowej mowy, owi propagatorzy „mięsnego” dodatków są tak rozzuchwaleni, że nie krępuje ich obecność dzwierzyn, przechodzących, lub siedzących w pobliżu kobiet.

Używanie wulgarnych słów, jakoś ogółu nie razi. To znaczy — może i razi, lecz prawie nikt na ten słownik nie reaguje. Z obawy przed usłyszeniem wulgarnego „wiązki” pod swoim adresem? Z bojaźni przed reakcją czynną? Być może. Ale tego rodzaju „aprobaty społecznej” doprowadzi w końcu do tego, że nie będzie pięknej mowy polskiej, a powstanie jakiś oieklienie zachwaszczony żargon. Co gorsza — nie znam przypadku, by za poroczone używanie wulgarnych słów ukarał kogoś mandatem milicjant.

Posłusznie się na koniec przykładem przytoczonym niedawno przez jedno z pism centralnych. Do sklepu spożywczego wszedło dwóch młodzieńców z pobliskiej budowy. W rozmowie z kolegą, jeden z nich „ukwiecał” co drugie słowo. — Jak pan mówi — zwrócił mu uwagę któryś z klientów. Na to zagadnięty: — Jak to jak? Normalnie. Rozmawiam z kolegą.

Nic dodać, nic ująć. Normalna rozmowa! Mikołaj Rei przezwaliłby się w grobie i... zaklął! A już na pewno zapłakałby, gdyby przekonał się, że takiej „nowej łaciny” zaczyna używać niedorożki (gwoli prawdy — przykład idzie z góry, od dorosłych)... Jeszcze trochę tej „szkoły”, a pierwszym słowem każdego niemowlaka będzie „tulwa”.

I pomyśleć, że dawniej dopowiadało się do swoich zdań np. „panie dziejku”. Był też i inne zwroty — dodatki. Ale to było dawno. Bardzo dawno...

EUGENIUSZ COFTA

CO O TYM SĄDZICIE? Czekamy na Wasze listy do przyszłej środy włącznie: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-959 Poznań.

Rząd RPA nie ma prawa reprezentować narodu

Czwartek był dnem konfrontacji pomiędzy krajami Afryki a delegacją Republiki Południowej Afryki. Kraje afrykańskie jednomyślnie zakwestionowały prawo rządu RPA do prezentowania narodu Afryki Południowej.

Zgromadzenie Ogólne NZ podjęło decyzję o pozbawieniu pełnomocnictw delegacji rasistowskiego reżimu południowo-afrykańskiego.

Na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ podczas debaty generalnej wygłosił przemówienie prezydent republiki Zair — **Mobutu**. Stanowiło ono ostre oskarżenie polityki kolonialnej państw zachodnich. Wskazał on, iż do dziś państwa afrykańskie nadal odczuwają tragiczne skutki długoletniej niewoli i eksploatacji kolonialnej. Prezydent napomknął też o państwach zachodnich, których pomoc gospodarcza, wojskowa i polityczna w taki lub inny sposób wspiera reżimy kolonialne i rasistowskie w Afryce.

Zwracając uwagę na olbrzymie zyski, jakie te państwa czerpią z tzw. pomocy ekonomicznej dla krajów rozwijających się, prezydent zwrócił się do Zgromadzenia o przyjęcie uchwały anulującej wszelkie zadłużenia krajów rozwijających się wobec bogatych krajów zachodu, szczególnie w stosunku do krajów eksploatujących przez setki lat Afrykę.

Mobutu domagał się również, aby kraje zachodnie, byle metropolie zwróciły swym pierwotnym właścicielom przynajmniej część dzieł sztuki zabranej w przeszłości a zdobytą

cej dzisiaj muzeów w stolicach krajów zachodnich.

Komitet Ogólny ONZ postanowił zalecić XXVIII Sesji Zgromadzenia Ogólnego włączenie do porządku dziennego wniosku w sprawie przyjęcia języka arabskiego jako jednego z oficjalnych języków roboczych. (PAP)

Plenum KW PZPR

Dokończenie ze str. 1

podnoszenie kwalifikacji załóg, usprawnienie gospodarki materialowej, nowe rozwiązania organizacyjne, a zwłaszcza wzrost wydajności pracy — to czynniki, które bez dodatkowych nakładów mogą wielokrotnie nasz dorobek.

Ponadto w dyskusji zabrał też głos członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — **Edward Babuch**. Plenum dokonało wyboru delegatów na I Krajową Konferencję Partijną. Członkowie plenum wybrali jednym głosem 157 delegatów, wśród nich 79 robotników.

Z kolei plenum przyjęło uchwałę, w której pozytywnie ocenia rozwój społeczno-gospodarczy Wielkopolski po VI Zjeździe PZPR oraz wskazuje środki i metody, które jeszcze bardziej przyspieszą ten rozwój oraz pozwolą na pomyślną realizację zadań, które postawi przed całym narodem I Krajowa Konferencja Partijna.

Pod koniec obrad ponownie zabrał głos **Jerzy Zasada**, który serdecznie podziękował

Akademia z okazji Dnia Milicjanta

W Domu Kultury MO odbyła się wczoraj uroczysta akademia z okazji Dnia Milicji i SB. Referat wygłosił zastępca komendanta wojewódzkiego MO płk **Stanisław Konieczny**. W swoim wystąpieniu skoncentrował się on na ocenie 29-letniego dorobku milicji oraz programie działania, zmierzającym do dalszej poprawy stanu porządku i bezpieczeństwa w Wielkopolsce.

Z okazji święta kilkudziesięciu funkcjonariuszom wręczono odznaczenia państwowe, a 260 udekorowanych zostało medalami „Za zasługi w ochronie porządku publicznego”.

Bogata część artystyczna przygotowała — tradycyjnie już — Polskie Radio i Telewizja. (res)

6 dzieci rannych

Pijany kierowca spowodował katastrofę

W miejscowości Bruk powiatu szamotawskiego, autobus PKS, w którym wracali ze szkoły dzieci, uderzył w drzewo, w wyniku czego sześć z nich doznało obrażeń.

Ofiary wypadku zostały przewiezione do szpitala w Szumowie, gdzie odczyniono im pierwsze opieki lekarskie. Stan dwojga dzieci jest bardzo ciężki. Jak ustalono, winę za spowodowanie wypadku ponosi kierowca autobusu **Szczepan Perkowski**, który prowadził samochód w stanie nietrzeźwym. Ponosił on śmierć na miejscu.

Trwa dochodzenie mające na celu ustalenie odpowiedzialności za decyzję zezwalającą nietrzeźwemu kierowcy zajeżdżać miejsca za kierownicą. (PAP)

Międzynarodowa współpraca gospodarcza nakazem naszych czasów

W Komitecie Ekonomicznym ONZ, podczas debaty poświęconej ocenie sytuacji gospodarczej świata oraz działalności ONZ w dziedzinie międzynarodowej współpracy gospodarczej zabrał głos przedstawiciel Polski, minister pełnomocny **A. Czarnkowski**.

Lata 1972—73 to okres, który śmiało możemy określić jako przełomowy dla umocnienia pokoju na świecie. Zakończenie wojny w Wietnamie, wejście w życie układów między ZSRR i NRF oraz Polską i NRF, prawno-międzynarodowe uznanie NRD, rozwój współpracy między

USA i ZSRR, przyjęcie NRF i NRD do ONZ oraz pozytywne perspektywy dla zakończenia innych konfliktów na naszej planecie — wszystko to świadczy o umacnianiu się procesów odprężeniowych.

Przedstawiciel Polski zwrócił jednocześnie uwagę, iż jesteśmy również świadkami niepokojących wydarzeń. Tragedia, jaka wydarzyła się w Chile świadczy, że siły imperialistyczne nie cofną się przed żadnym krokiem dla obrony swych klasowych interesów.

Mówiąc o potrzebie stworzenia nowych mechanizmów współpracy międzynarodowej, minister Czarnkowski oświadczył, że w warunkach rozwijającej się współpracy politycznej, która odbywa się w czasach określanych mianem rewolucji naukowo-technicznej, wypracowane w latach czterdziestych zasady, które ją regulują, nie zdają egzaminu. W wielu dziedzinach nieskuteczność działających mechanizmów sprawia, że sytuacja jest wręcz kryzysowa. Mówił o tym przewodniczący delegacji polskiej, minister spraw zagranicznych **Stefan Olszowski**. Min. Olszowski uznał za najważniejsze: strukturalny kryzys walutowy, nieskuteczność zasad, które winny stymulować rozwój współpracy naukowo-technicznej i kooperacji przemysłowej; — niestabilizowaną sytuację w zakresie rynków surowcowych; — zwiększającą się rolę międzynarodowych korporacji, których stale rosnące zyski mają swoje źródło przede wszystkim w pozbawieniu krajów rozwijających się należnych im dochodów. Według ocen ekspertów, zyski osiągane tą drogą przez wielkie korporacje przekraczają sumę 14 miliardów dolarów rocznie.

Przedstawiciel Polski podkreślił, że istotną rolę w opracowaniu takich zasad regulujących międzynarodową współpracę w sposób odpowiadający duchowi przemian, jakie zaszły i zachodzą w polityce światowej, mogłaby odegrać organizacja Narodów Zjednoczonych. W tym celu państwa socjalistyczne złożyły na XXVII Sesji projekt oświadczenia

o współpracy międzynarodowej, w wyniku którego ustalono harmonogram prac wszystkich organów konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie na najbliższe 6 tygodni. Kompromis umożliwił kontynuowanie merytorycznych obrad bez przerw. Utracono tym samym próby hamowania postępów obrad przez rozciąganie dyskusji natury proceduralnej.

Zakończyły się kilkudniowe obrady komitetu koordynacyjnego, w wyniku których ustalono harmonogram prac wszystkich organów konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie na najbliższe 6 tygodni. Kompromis umożliwił kontynuowanie merytorycznych obrad bez przerw. Utracono tym samym próby hamowania postępów obrad przez rozciąganie dyskusji natury proceduralnej.

Konferencja bezpieczeństwa

Zakończyły się kilkudniowe obrady komitetu koordynacyjnego, w wyniku których ustalono harmonogram prac wszystkich organów konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy w Europie na najbliższe 6 tygodni. Kompromis umożliwił kontynuowanie merytorycznych obrad bez przerw. Utracono tym samym próby hamowania postępów obrad przez rozciąganie dyskusji natury proceduralnej.

Odnaczenie Gruzińskiej SRR. Na uroczystości w Tbilisi członek Biura Politycznego i sekretarz KC KPZR, A. Kirilenko odznaczył Gruzińską SRR „Orderem Przyjaźni Narodów”. Odnaczenie to Gruzia otrzymała w związku z 50-leciem powstania Związku Radzieckiego za zasługi w tworzeniu i utrwalaniu ZSRR, za wkład w dzieło budownictwa komunizmu.

O. Fridrich u A. Kosygina

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. Kosygin przyjął w pałacu w Kremiu przewodniczącego Federalnego Zrzeszenia Związków Pracodawców NRF O. Fridricha.

Paryskie obrady

W piątek w Paryżu rozpoczęło się posiedzenie Zgromadzenia Narodowego. Partie lewicowe francuskiej zgłosiły votum nieufności wobec rządu.

G. Husak uda się do Jugosławii

W Pradze opublikowano wiadomość o oficjalnym wizycie przyjaźni

Zgromadzenia Ogólnego w sprawie rozwoju międzynarodowej współpracy w dziedzinie gospodarczej, handlowej oraz naukowo-technicznej. (PAP)

W. Jaruzelski na Śląsku

Członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony na rodowej gen. broni **Wojciech Jaruzelski** przebywał w Zakładach Metalowych w Skarżysku Kamiennym i na budowie huty „Katowice”. (PAP)

Posiedzenie Rady Naczelnej ZBoWiD

W Urzędzie Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem premiera **Piotra Jaroszewicza**, prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD, uroczyste, wspólne posiedzenie plenarne Prezydium Rady Naczelnej i Zarządu Głównego ZBoWiD.

Przedmiotem posiedzenia był udział środowiska kombatanckiego w obchodach 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego.

W obradach uczestniczył minister obrony narodowej gen. broni **Wojciech Jaruzelski**. (PAP)

Nagrody „Miesięcznika Literackiego”

W redakcji „Miesięcznika Literackiego” odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia dorocznych nagród tego pisma. W 1973 r. otrzymali je: **Zbigniew Osiński** — za książkę „Teatr Dionizosa” („Wydawnictwo Literackie”), **Mieczysław Porębski** — za książkę „Ikonosfera” (Państwowy Instytut Wydawniczy) oraz **Jerzy Topolski** — za książkę „Świat bez historii” (Wiedza Powszechna).

Wśród obecnych na uroczystości znajdowali się: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — **Jerzy Kwiatek**, minister kultury i sztuki — **Stanisław Wroński** oraz I zastępca kierownika Wydziału Propagandy, Prasy i Wydawnictw KC PZPR — **Marian Kruczkowski**. (PAP)

ni, która w najbliższym czasie złoży w Jugosławii na zaproszenie przewodniczącego ZBK, prezydenta J. Broz Tito, sekretarz generalny KC KPCZ, G. Husak.

Propozycja USA

Rząd USA zwrócił się oficjalnie do Komitetu Ogólnego ONZ z wnioskiem o włączenie do porządku dziennego 28 sesji punktu zatytułowanego: „Zwołanie światowej konferencji z wyjątkiem pod auspicjami ONZ”. Celem konferencji

byłoby omówienie metod i środków zapewniających odpowiedni wzrost produkcji rolnej.

Agencja France Presse informuje o wzroście napięcia na wszystkich liniach przerwania ognia, zwłaszcza w rejonie Suez i Wzgórza Golan. Władze izraelskie prowadzą koncentrację wojsk w tych rejonach.

Napięcie na Bliskim Wschodzie

W Ulan Bator zakończyła się trwająca od kilku dni narada przewodniczących i członków handlowych państw — członków RWPG i Jugosławii.

Narada handlowców

Ogłoszony komunikat stwierdza, że nakreślono konkretne posunięcia

W czwartym dniu trwania Dekady Kultury NRD, prof. **Erich Langner** wygłosił wczoraj w poznańskiej Wyższej Szkole Ekonomicznej odczyt o problemach wydajności pracy. Także w dniu wczorajszym w księgarni muzycznej przy ul. Ratajczaka odbywała się giełda płyt gramofonowych produkcji NRD. (bran)

Sesja na temat dziejów

Komisji Edukacji Narodowej

Wczoraj odbyła się w Kielcach sesja naukowa, poświęcona działalności Komisji Edukacji Narodowej. Sesja obradowała w gmachu dawnego kolegium Komisji Edukacji Narodowej, działającego w latach 1773—1794 w Kielcach. W okresie działalności Komisji Edukacji Narodowej powstały państwowe szkoły świeckie o nowym programie nauczania, w których łacina straciła uprzywilejowane stanowisko na rzecz języka ojczystego, geografii, historii, matematyki, nauk przyrodniczych oraz świeckiej etyki. Opracowane i wydane zostały wówczas podręczniki szkolne m. in., gramatyka języka polskiego i elementarz dla szkół parafialnych. Szkoły te udostępniły zostały dzieciom chłopskim. (PAP)

W XXIV rocznicę powstania NRD

Z okazji XXIV rocznicy powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej, ambasador tego kraju w Polsce — **Günter Sieber** wydał wczoraj cocktail. Wśród gości obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: wicepremier — **Józef Tejchma** i minister spraw zagranicznych — **Stefan Olszowski**, sekretarz KC PZPR — **Jerzy Łukasiewicz**, zastępca przewodniczącego Rady Państwa — **Józef Ogiński-Michalski**, wicemarszałek Sejmu — **Andrzej Benesz**, ministrowie, generalicja, przedstawiciele organizacji społecznych i młodzieżowych świata nauki i kultury, dziennikarze.

Obecni byli szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w naszym kraju.

W piątek, w związku z narodowym świętem NRD, okolicznościowe akademie odbywały się w rejonach przygranicznych m. in. na terenie powiatu gorzelskiego. Graniczące ze sobą przez Nysę Łużycką, Zgorzelec i Goerlitz łączą więzi przyjaźni, współpracy i kooperacji, które pogłębiły się w wyniku otwarcia granicy dla ruchu turystycznego między obu naszymi krajami. (PAP)

cia zmierzające do rozwoju współpracy i handlowych państw — członków RWPG i Jugosławii.

Nawiązanie stosunków

Rzecznik syryjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył w czwartek wieczorem, że Syria postanowiła ponownie nawiązać stosunki dyplomatyczne z Jordanią.

Wyższa Izba Kongresu Stanów Zjednoczonych zaaprobowala w czwartek propozycję senatora **H. Humphreya**, wzywającą rząd amerykański do przywrócenia normalnych stosunków dyplomatycznych ze Szwecją.

Dymisja rządu argentyńskiego

Wszyscy ministrowie rządu argentyńskiego złożyli w piątek dymisję na ręce pełniącego obowiązki prezydenta republiki **R. Lastery**. Dymisja ta ma na celu umożliwienie swobodę działania prezydentowi — elektowi **J. Peronowi**.

Zamknięcie stacji benzynowych

W czasie zbliżającego się weekendu właściciele ponad połowy stacji benzynowych w Los Angeles i w okolicach zapowiedzieli, iż zamkną stacje, aby zaprotestować w ten sposób przeciwko wprowadzeniu państwowej kontroli cen benzyny.

Walki w Kambodży

Jak donosi Agencja Reutera, wojska rządowe w Kambodży podjęły kolejną próbę wyparcia oddziałów sił wyzwolających z przedmieść stolicy kraju **Phnom Penh**.

Tworzy się ruch oporu

Reżim chilijski przetrzymuje w areszcie 4600 osób

Żołnierze chilijskiej junty wojskowej nadal dokonują rewizji w poszukiwaniu działaczy lewicy. Agencja Reutera informuje, że na jednym z przedmieść Santiago wojsko rozstrzelało 9 osób. Przedłużono godzinę policyjną. Obowiązuje ona obecnie od 8 wieczór do 6 rano.

Władze wojskowe poinformowały, że w miejscowości Valdivia, położonej 900 km na południe od Santiago rozstrzelano został działacz lewicy. **Jose Gregorio Liendo**.

Agencje zachodnie informują, że jednostka karabinierów nie pozwoliła w czwartek delegacji Międzynarodówki Socjalistycznej złożyć kwiatów na grobie **Salvadora Allende** w Vina del Mar.

Według komunikatu chilijskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, przekazanego przez radiostację sił wojskowych, nowy reżim chilijski przetrzymuje w areszcie prewencyjnym w stolicy kraju — Santiago 4600 osób.

W komunikacie dodaje się że osoby te pozostają w areszcie do czasu zakończenia śledztwa.

Wydawany w Bogocie tydzieńnik **KP Kolumbii**, „Voz Proletaria”, opublikował wczoraj oświadczenie grup przywódców Partii Komunistycznej Chile o utworzeniu w tym kraju tajnej organizacji do walki przeciw faszyzmowi i nacjonalizmowi.

Sytuacja gospodarcza w Chile jest bardzo poważna. W Santiago i innych większych miastach wprowadzono racjonowanie chleba. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie niewielkie. Rano lokalne mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 17 st. na wschodzie do 21 st. na zachodzie. Wiatry słabe i umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował **Zbyszek Kruszone**

GŁOS WIELKOPOLSKI Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074, 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: **Marian Flekierowicz** (zastępca redaktora naczelnego), **Tadeusz Kaczmarek** (sekretarz redakcji), **Kazimierz Marcinkowski**, **Wiesław Porzeczki** (redaktor naczelny), **Zbigniew Szumowski**, **Jerzy Walasek**.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Redakcja pocztowa 430-73 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i terminy druków ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Rękopisów nie zamawiamy. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze 104 zł, rok (208 zł) przyjmują za pośrednictwem blankietów PKO: Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch” ul. Zwierzyniecka 9, 60-813 Poznań, na konto PKO nr 5-6-151, ponadto listonosze i urzędy pocztowe. Indeks nr 35029. D-11

WIELKOPOLSKA WYDŁUŻA KROK

SKRÓT ZAGAJENIA I SEKRETARZA KW JERZEGO ZASADY NA PLENUM KW PZPR W POZNANIU

Na dwa tygodnie przed I Krajową Konferencją Partijną pragniemy ocenić dotychczasowy dorobek Wielkopolski w realizacji zadań społeczno-gospodarczych określonych uchwałą VI Zjazdu partii. Chcemy też dzisiaj w oparciu o analizę naszych osiągnięć i braków określić we złoże zadania oczekujące nas w latach 1974—75.

Oceniając okres minionego półmetka planu pięcioletniego, możemy z całą satysfakcją stwierdzić, że były to lata pracowite i owocne, bogate w ważne przeobrażenia polityczne, społeczne i ekonomiczne.

Realizowane z żelazną konsekwencją postanowienia VI Zjazdu spowodowały nie tylko pełne wykonanie zapowiadanej poprawy warunków bytowych społeczeństwa, ale w wielu ważnych dziedzinach jak np. plac, świadczeń socjalnych, budownictwa mieszkaniowego osiągnęliśmy znaczne poszerzenie i wyprzedzenie planowych zadań. Jest to niezaprzeczalna zasługa naszej partii, która na VI Zjeździe wytyczyła ambitny i odpowiadający potrzebom całego społeczeństwa program społeczno-gospodarczego rozwoju. Stał się on myśłą przewodnią w działaniu wszystkich ludzi pracy, którzy swą uczciwą, rzetelną pracą pomogli zdobyć socjalizm w naszym kraju.

Za tę godną postawę, za wysiłek i umysł, za pełne obywatelskie zaangażowanie dziękujemy wszystkim robotnikom, chłopom i inteligencji pracującej Wielkopolski, którzy w codziennym trudzie przekuwali w czyn hasło, iż „Polskę jutra — budujemy już dzisiaj”.

Inspiratorem wszystkich osiągnięć oraz organizatorem zbiorowego społecznego wysiłku była zawsze nasza 200-tyśieczna wielkopolska organizacja partyjna. To właśnie z inicjatywy partii nastąpiło uruchomienie produkcji „Tarna” — samochodu dla rolników, buduje się wielką halę sportowo-widowiskową, powstaje nowoczesny hotel „Polonez”, realizowany bardzo szybko i nie stosowanymi dotychczas w takim budownictwie metodami. W znacznie skróconym terminie zbudowaliśmy Rondo Kopernika. W ogromnym tempie, z udziałem znacznych sił społecznych, powstaje nowa Trasa E-8, bezprecedensowa budowa w skali kraju jeśli chodzi o sposoby i tempo jej realizacji.

Pezetpeerowcy byli wszędzie tam, gdzie decydowały się sprawy ważne i najtrudniejsze, gdzie rodził się postęp dnia dzisiejszego i druga Polska. Brali oni powszechny udział w podejmowaniu i realizacji zobowiązań, między innymi dla uczczenia VI Zjazdu Partii i Krajowej Konferencji Partyjnej.

Obok osiągnięć są jeszcze braki

Satysfakcja płynąca z poważnych sukcesów regionu i kraju nie pozbawia nas jednak krytycznego spojrzenia na występujące jeszcze braki i niedociągnięcia. Zdajemy sobie dobrze sprawę, że w wielu dziedzinach jesteśmy wciąż jeszcze dopiero na progu zaspokojenia społecznych potrzeb na miarę współczesnej cywilizacji, a tak że na progu tego, co można na zwać wizją regionu i Polski nowoczesnej.

Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy jest fakt, że rozwój gospodarczy Wielkopolski przebiega nadal w stopniu niedostatecznie intensywnym. Zbyt niska jest efektywność pracy. Nadal też występuje szereg negatywnych zjawisk społecznych, hamujących szybszy postęp. Należy do nich brak odpowiedzialności, niefrasobliwość, niedyscyplinowanie, pi-

jaństwo, nieposzanowanie mienia społecznego u pewnej części społeczeństwa. To one zrodziły tragedię lubońską, a także olbrzymie straty w „Stomilu”. W tej samej kategorii zjawisk wymagających ostrej krytyki leżą też swoiste kontrasty między załogą HCP, montującą przedterminowo silnik do pierwszego polskiego statku — 100-tysięcznika, a nie wykonującą planów produkcyjnych załogą „Mostostalu” w Słupcy, czy wybudowanej wielkim nakładem kosztów fabryki obuwia w Gnieźnie. Przykładów takich kontrastów jest więcej.

Chodzi nam jednak nie tylko o ich ukazywanie, lecz przede wszystkim o powszechne zrozumienie faktu, że stanowią one szkodliwą barierę dalszego dynamicznego rozwoju naszego kraju i regionu. Go spodarką naszą jest bowiem nierozdzielna; nie ma i nie może w niej być odrębnych „wysp” niedyscyplinowania, nierzetelności i nierobstwa.

Podobnie nierozdzielnie winno też kształtować się w psychice każdego Wielkopolanina poczucie praw i obowiązków, świadomość tego, co otrzymaliśmy, z tym — co powinniśmy dać dla szybszego rozwoju kraju. Strategiczny cel naszej partii, określony lapidarnie hasłem sformułowanym przez I sekretarza KC Edwarda Gierka: „Socjalizm dla ludzi i przez ludzi” — nie może być traktowany jednostronnie. Wiemy o tym, że do części społeczeństwa łatwiej dociera treść tego pierwszego ognia — „dla ludzi”, niż suma obowiązków zawarta w sformułowaniu — „przez ludzi”.

Możliwość korekty w górę

Wyniki gospodarcze uzyskane w pierwszej połowie bieżącej 5-latki sprawiły, że po raz pierwszy możliwa jest wydatna korekta planu wieloletniego w górę. Ambicją naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej jest dokonanie takiej korekty i systematyczne zwiększanie wkładu Wielkopolski w rozwój gospodarki kraju.

Nasza partyjna działalność w drugiej połowie bieżącej 5-latki, skoncentrowana musi być na czterech węzłowych problemach gospodarczych o znaczeniu ogólnopolskim:

po pierwsze — na dalszym umocnieniu równowagi pieniężno-rynkowej;

po drugie — na wydatnym usprawnianiu i podnoszeniu efektywności działań na rozbudowanym froncie inwestycyjnym;

po trzecie — na polepszeniu gospodarki zasobami ludzkimi, istniejącym potencjałem produkcyjnym, surowcami i materiałami;

po czwarte — na wyraźnym postępie w dziedzinie handlu zagranicznego, przede wszystkim zaś w eksporcie.

Zagadnienia te znaleźć muszą odpowiedni wyraz w planach naszych zjednoczeń i przedsiębiorstw oraz rad narodowych.

Istotnym zadaniem wszystkich organizacji gospodarczych, społecznych i politycznych jest zarazem wzmocnienie działania na rzecz wzrostu dyscypliny gospodarczej. Utrzymanie i utrwalenie muszą być podstawowe relacje ekonomiczne. Wydatność pracy i wzrost produkcji muszą wyprzedzać przyrost.

Elementarnym warunkiem osiągnięcia tych celów jest przede wszystkim ład i porządek, wysoka dyscyplina i dbałość o mienie społeczne. Dlatego też z całą konsekwencją kontynuować będziemy partyjne działania tak, aby cała Wielkopolska, każde miasto i wieś, przedsiębiorstwo i budowa były wzorem poznańskiego porządku. Będziemy energicznie

wyciągać wnioski w stosunku do wszystkich osób łamiących dyscyplinę społeczną, produkcyjną i ekonomiczną.

Plan 5-letni w niespełna 4 lata

Uwzględniając wyniki osiągnięte w pierwszych 2,5 latach bieżącej 5-latki, perspektywę wykonania zadań roku 1973 oraz założenia planowe na rok 1974 możemy stwierdzić, że przemysł wielkopolski wykona zadania założone w planie pięcioletnim w ciągu niespełna 4 lat.

Osiągnięty poziom i tempo produkcji oraz rosnące potrzeby społeczne stawiają przed nami zadanie utrzymania i pogłębienia przyspieszonego tempa rozwoju także w drugiej połowie bieżącej pięcioletki. Wartość produkcji przemysłowej w roku 1975 powinna osiągnąć poziom około 150 mld. zł w cenach zbytu.

W ukierunkowaniu produkcji należy uwzględnić dalsze preferowanie nowoczesnych wyrobów na potrzeby rynku wewnętrznego. Produkcję rynkową cechować winna coraz wyższa jakość i różnorodność, oraz lepsze dostosowanie do popytu. Nasze instancje i organizacje partyjne winny w związku z tym zwrócić większą uwagę na wydatne zwiększenie produkcji wyrobów poszukiwanych przez odbiorców, między innymi produktów przemysłu rolnospożywczego, ceramiki szlachetnej i szkła, mebli, artykułów gospodarstwa domowego, artykułów z grupy „1001 drobiazgów”, atrakcyjnych dzianin, konfekcji, obuwia i innych.

Należy jednocześnie utrzymać wysokie tempo rozwoju i efektywności eksportu. Dynamika produkcji eksportowej powinna być szybsza od osiąganego wzrostu produkcji towarowej i wynosić w latach 1974—1975 średnio rocznie około 14—15%.

Kolejnym ważnym zadaniem oczekującym w najbliższych latach — jest szybkie i efektywne wprowadzanie w życie zdobyczy rewolucji naukowo-technicznej. Ważną rolę w realizacji tego celu spełniać będzie podnoszenie na wyższy poziom więzi nauki z przemysłem.

Produkcja rolna coraz większa

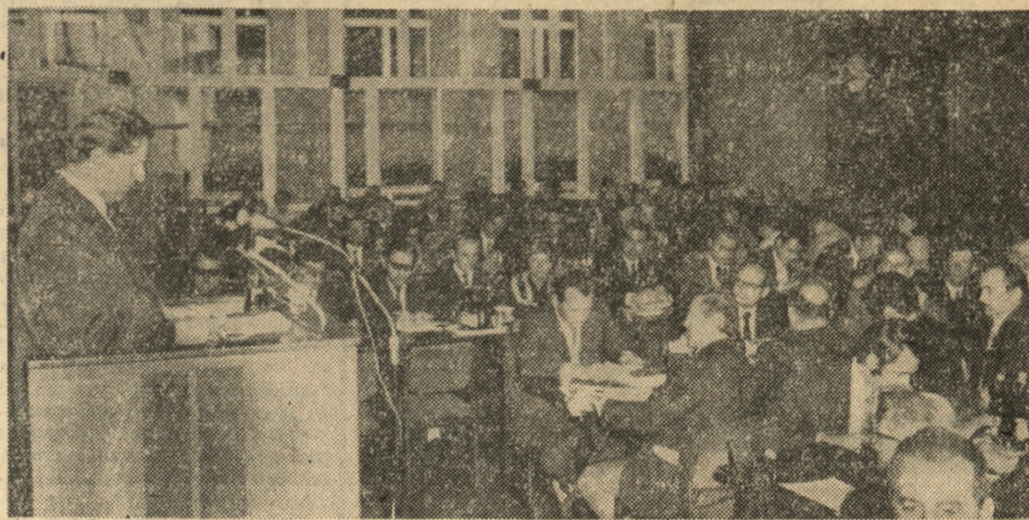
Wyniki uzyskane dotychczas w realizacji zadań planu 5-letniego w rolnictwie pozwala nam także na postawienie nowych, bardziej ambitnych zadań w tej ważnej dziedzinie naszej gospodarki.

Wobec uzyskania w tym roku, a w niektórych pozycjach przekroczenia wskaźników wzrostu produkcji, założonych na koniec planu 5-letniego, uważamy za możliwe przyjęcie na lata 1974—75 nowych w następującej wysokości:

— wzrost produkcji globalnej rolnictwa o 4 mld. zł to jest 9 proc. w stosunku do pierwszej wersji planu 5-letniego, w tym: produkcji roślinnej o 1,7 mld. zł i produkcji zwierzęcej o 2,3 mld. zł.

Osiągnięcie proponowanego przyrostu produkcji oznacza w praktyce dalszy wzrost pogłowia trzody chlewnej do wysokości około 3 mln. sztuk w 1975 r. oraz bydła do wysokości 1.230 tys. sztuk.

W kompleksie spraw wymagających szybkiego rozwiązania na czoło wysuwa się problem gospodarstw odstających od przeciętnych w poziomie produkcji. W grupie tej ponad 60 tys. gospodarstw nie posiada następców, gotowych poprowadzić gospodarke. Istnieje zatem konieczność



Widok ogólny sali obrad. Przemawia I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, Jerzy Zasada.

Fot. — K. Przychodzki

przyspieszenia przejmowania tych gospodarstw przez sektor uspołeczniony oraz innych użytkowników.

Nakreślone zadania wskazują na konieczność zwrócenia większej uwagi na metody za rządania i kierowania rolnictwem. W tym zakresie dążyć trzeba do zwiększenia do radztwa i instruktażu oraz bezpośredniej pracy fachowców z zespołami rolników specjalizujących się w określonych kierunkach produkcji.

Z zaawansowania planu 5-letniego w inwestycjach wynika, że w latach 1974—75 pozostaje do przerobu około 54 mld. złotych, w tym w robotach budowlano-montażowych około 28 mld. złotych. Biorąc pod uwagę inwestycje i kapitalne remonty łącznie w latach 1974—75 trzeba będzie zrealizować roboty budowlano-montażowe o wartości 35 mld. złotych.

Napięte zadania inwestycyjne oraz konieczność realizacji inwestycji dodatkowych w drugiej połowie bieżącej 5-latki wymagają znacznie większego przyspieszenia wzrostu przedsięwzięcia budowlano-montażowych. Występujący od szeregu lat niedobór mocy produkcyjnych przedsiębiorstw wykonawczych pogłębił się i wyniesie w 1974 roku — 1,4 mld. złotych, a w 1975 roku — 1,6 mld. złotych. Zlikwidowanie tego niedoboru wymaga znacznego przyspieszenia wzrostu potencjału produkcyjnego, w oparciu o lepsze uzbrojenie pracy oraz pokrywanie w wyższym niż dotychczas stopniu przyrostów produkcji przyrostem wydajności pracy.

Dla sprawnego przebiegu procesu inwestycyjnego konieczne jest ze strony rad narodowych i wszystkich inwestorów przyspieszenie prac w zakresie uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe. Oceniamy, że zadania w tej dziedzinie zawarte w planie 5-letnim zgodnie z ustaleniami XIII Wojewódzkiej Konferencji Partyjnej uważamy za minimalne i stawiamy przed budownictwem postulat znacznego ich przekroczenia.

Przykłady szybkiego tempa i zaangażowania

Zapowiedź odbycia na półmetku realizacji planu 5-letniego I Krajowej Konferencji Partyjnej wzmogła znacznie polityczną aktywność naszej partii. Podjęte i zrealizowane z tej okazji czyny produkcyjne mają ważne znaczenie ogólnokrajowe i świadczą o dużym zaangażowaniu ludzi pracy Wielkopolski w urzeczywistnianie hasła „wydłużonego kroku”. Wymownymi przykładami takiego właśnie działania są między innymi:

— przyspieszenie przez robotników Zakładów „Cegielskiego” o 1 miesiąc produkcji silnika napędu głównego dla pierwszego polskiego 100-tysięcznika.

— uzyskanie na 3 miesiące przed planowanym terminem pełnej zdolności produkcyjnej przez załogę walcowni Huty Aluminium w Koninie,

— dobry przebieg skupu zboża z tegorocznych zbiorów, wynoszący prawie dwukrotnie więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego, — pomyślny przebieg skupu żywności, którego ilość osiągnie po raz pierwszy około 400 tysięcy ton,

— przedterminowe oddanie przez budowlanych do eksploatacji dekstryniarni w Lubońcu i Stawie.

Fakty te — a przytoczyliśmy tylko część z nich — świadczą o celowości i potrzebie zwołania Krajowej Konferencji Partyjnej.

Wielkopolska organizacja partyjna i cały jej aktyw witając z zadowoleniem ideę konferencji, wypowiadają się zarazem za jej utrzymaniem także w przyszłości.

Cały nasz dorobek uzyskany po VI Zjeździe partii świadczy o randze i sile naszej wojewódzkiej organizacji partyjnej, o prawidłowym spełnianiu jej inspiratorskiej i kierowniczej roli. Wszystko to jednak — w perspektywie oczekujących nas zadań, a zwłaszcza przygotowań do XXX-lecia PRL, a następnie VII Zjazdu — nie może nas w pełni zadowalać. Dlatego też — w codziennym naszym działaniu powinniśmy okazywać jeszcze większą troskę o umacnianie siły partii, o doskonalenie stylu i metod naszej pracy.

Pod kierownictwem partii

Spośród wielu zagadnień mających wpływ na umocnienie kierowniczej roli partii w społeczeństwie, na czoło wysuwa się jej skład osobowy. W referacie programowym Biura Politycznego wygłoszonym na VI Zjeździe przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka czytamy: „Musimy zawsze pamiętać, że partia to żywy organizm polityczny. Aby zachować swoją zdolność do przewodzenia masom, do przodowania musi stale umacniać swe szeregi, przyjmować najbardziej wartościowych robotników, chłopów i inteligentów, uwalniając się od ludzi nie mogących sprostać odpowiedzialności oraz zadaniom członka partii”.

Jak zadania te realizuje wielkopolska organizacja partyjna? Pod koniec I półrocza skupia ona w swych szeregach 203.518 członków i kandydatów. Istotnym elementem naszej pracy nad rozbudową wojewódzkiej organizacji partyjnej jest stale umacnianie jej trzonu robotniczego, który obecnie wyraża się wskaźnikiem 45,6% ogółu członków PZPR.

Wojewódzka organizacja PZPR wzrosła w ciągu minionych 2,5 lat o 12.429 robotników (57,6 proc. nowo przyjętych), 3.886 rolników (18,0 proc. nowo przyjętych), 4.759 pracowników umysłowych (22,0 proc. nowo przyjętych).

W szeregu kandydatów PZPR wstępują przeważnie ludzie młodzi. Na 7.457 przyjętych w tym roku 5.020 nie przekroczyło 30-go roku życia. Blisko po-

łowa przyjmowanych nie przekroczyła 24 lat; w większości są to członkowie organizacji młodzieżowych i przez nie wychowani. Młodzież ta pragnie gorąco uczestniczyć w budownictwie socjalizmu.

Na przestrzeni ostatnich lat wiele uczyniono także w radach narodowych, szczególnie w zakresie podnoszenia autorytetu i umocnienia organów przedstawicielskich, roli i pozycji radnych oraz na odcinku usprawnienia pracy organów administracji i sprawnego załatwiania spraw obywateli.

W procesie tym doniosłą rolę odegrała reforma podziału administracyjnego oraz władzy i administracji na gajnijszym szczeblu. Utworzenie gmin i przekazanie ich urzędowi uprawnień organu administracji i instancji wpłynęło dodatnio na dalsze usprawnienie działalności na linii urząd — obywatel. Istotne znaczenie posiada również zintegrowanie miast i powiatów Gnieźno, Leszno, Ostrow i Kalisz oraz utworzenie wspólnych prezydów rad narodowych i organów administracyjnych. W tym ostatnim nastąpiło też połączenie dwóch komitetów partyjnych miejskiego i powiatowego we wspólną jedną instancję. Sądymy, że wprowadzone reformy wywarą korzystny wpływ na realizację zadań gospodarczych i załatwianie spraw obywateli.

Wielkopolska organizacja partyjna, cały jej aktyw i wszyscy członkowie meldują KC naszej partii gotowość pójścia na Krajową Konferencję Partyjną. Idziemy nie tylko z poważnym dorobkiem, ale przede wszystkim z pełną świadomością wielkich zadań, które stoją przed nami. Wykonanie tych zadań zależy w głównej mierze od zwarłości i mobilności naszej partii. Poważny wkład materialny i moralny w tworzenie takiej właśnie mobilizacji wojewódzkiej organizacji partyjnej przyniosła minioną niedziela czynu partyjnego. Uczestniczyło w niej blisko 200.000 towarzyszy.

Przebieg i wyniki czynu partyjnego przyczynili się do umocnienia autorytetu partii wśród szerokiego kręgu społeczeństwa. Daliśmy przykład na szereg gotowości i zdolności do podejmowania zadań trudnych, związanych z dalszym przyspieszaniem tempa rozwoju kraju. Daliśmy zarazem dowód, że partia — przewodnia siła narodu — jest obecna w każdym środowisku, że wszędzie, gdzie pracują i działają jej członkowie, potrafia oni skutecznie urzeczywistniać program VI Zjazdu i aktywnie wesprzeć każdą służącą temu inicjatywę. Wspólny wysiłek instancji i organizacji partyjnych, przy wysokiej aktywności ogółu PZPR-owców sprawił, że dzień czynu partyjnego stał się szkołą wszelkich tego rodzaju inicjatyw, przykładem dobrej organizacji czynów społecznych i produkcyjnych.

30 września — dzień czynu partyjnego wykazał, że kierownictwo Komitetu Centralnego partii może — jak zawsze dotąd — liczyć na komunistów Ziemi Wielkopolskiej.

pełnym GŁOSem

Śremski przykład do naśladowania

Szkoła pełna kwiatów

O gromne bukiety astrów, przemyślnie łączone w jedną wiązaną gladiolę i różę, a tu znów polne trawy ułożone w wazonie — uczestnik kwiatowego corso w Szkole Podstawowej nr 4 w Śremie nie krył swego zachwytu, opowiadając jakie to bukiety przygotowała młodzież. Już w ostatnie dni sierpnia dzieciaki nie pozwalają ścinać kwiatów w ogródkach. Ambicją bowiem każdej klasy jest przygotować najpiękniejszy bukiet, taki, który jury zakwalifikuje na eliminacje corso kwiatowego w Manieczkach, lub, co również cenne, złoży pod pomnikiem Marii Konopnickiej — patronki Szkoły. Ale nie tylko we wrześniu roku szkolnym salom i korytarzom dodają kwiaty. Pełno ich tu przez cały rok — a najpiękniejsze chyba w bibliotece.

Kiedy przed dwoma laty nową szkołę oddawano młodzieży i kiedy w trakcie ostatnich porządkowych prac mamy uczniów zastanawiały się, które zasłony będą lepiej harmonizowały z kolorem ścian, usłyszały ciepłą uwagę, że nie na długo starczy tej elegancji.

Tymczasem okazało się, że czyste i estetyczne wnętrza jest najlepszym sprzymierzeńcem w utrzymaniu ładu. Dzieci nie tylko, że nie niszczą nowej szkoły, ale zachęcane przez nauczycieli starają się stale ją upiększać. Do stałych zwycięzów należy codzienny ranny obchód przez dyżurnych całego szkolnego gmachu, dla sprawdzenia czy wszystko jest w porządku. Dyrektorka szkoły, p. Janina Ratajczakowa przyznaje, że początkowo i ona miała obawy czy uda się zrealizować program wychowawczy. Mieszkańcy Jezioran (tak nazywa się nowe osiedle mieszkaniowe w Śremie) przybyli tu z różnych stron kraju i raczej należało przypuszczać, że upłynięcie sporo czasu nim utworzą jedną społeczność. Lecz już pierwszy apel o pomoc w urządzaniu nowej szkoły spotkał się z zrozumieniem rodziców.

Wypróbowanym przyjaciółm okazała się Odlewnia Żeliwa HCP. Jej pomoc nie ogranicza się tylko do spraw materialnych. Gdy młodzież poszła do Odlewni z prośbą o wybite medale z podobizną patronki szkoły, wspólnie zastanawiano się jaki portret będzie najlepszy. Oznakowanie książek ekslibrisem zaproponowali rodzice, którzy pomogli też w opracowaniu nowego katalogu. Jeden z rodziców zorganizował harcerską drużynę sportów wodnych, inni pomagali w urządzaniu gabinetów przedmiotowych. Gdy pytałam w dyrekcji szkoły o nazwiska rodziców najbardziej zasłużonych we współpracy ze szkołą, mówiono, że łatwiej byłoby wymienić tych, którzy nie są częstymi gośćmi. Większość odwiedza szkołę swych dzieci na prawach niemal że domowników. Przed południem i po południu dyżurują matki z trójkami klasowymi. Starają się, aby ich pomoc dotarła w porę

do każdego dziecka na Jezioranach, które tej pomocy potrzebuje. Zdarza się, że z niektórymi rodzicami musi porozmawiać przedstawiciel zakładu pracy. Tych rozmów nie lubi żaden ojciec.

Wizyta w śremskiej szkole przekonuje, że tam się nie tylko mówi o tworzeniu jednolitego frontu wychowawczego; tam go stworzono. A pierwszemu sekretarzowi KP PZPR — Marianowi Dominiczakowi starcza czasu, by czynnie uczestniczyć w pracach sekcji Komitetu Rodzicielskiego przy Klubie Nauczycieli Nowatorów, zaś Komitet Rodzicielski w Szkole Podstawowej nr 4 pracuje w doskonałej komitywie z samorządem uczniowskim.

Trudno śmieć się po kątach, gdy w każdą sobotę odbywa się zbiorowe generalne sprzątanie, zaś rodzicom skracającym sobie przejście środkiem trawnika młodzież taktownie zwraca uwagę, że niszcza wypielęgnowaną zielen. Dzisiaj nikt już nie niszczy szkolnych klombów. Dla młodych ochrona własnych trawników była najlepszą lekcją szacunku dla pracy własnej i cudzej.

Pierwszego października rozpoczęły się zajęcia uniwersytetu dla rodziców pierwszoklasistów. Zamiarem szkoły jest, by rodzice korzystali z porad fachowców przez cały czas pobytu dziecka w szkole. Czy to się uda? Chyba tak, bowiem nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 4 w Śremie potrafili już przekonać rodziców, że do wychowania dziecka nie wystarczy intuicja.

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

W naszej stałej rubryce „Psycholog radzi” publikujemy dzisiaj artykuł mgr. Zbigniewa Pleszewskiego z Zespołu Psychologii Klinicznej Instytutu Psychologii UAM w Poznaniu o przyczynach i samoobronie przed zawałem serca.

Do niedawna jeszcze mało znany, zawał serca staje się obecnie najczęstszą przyczyną zgonów. Naukowcy zgodnie twierdzą, że jest to cecha, jaką płaci ludzkość za szybki rozwój cywilizacji. Czy jest to konieczne? Nie. Można zmniejszyć ryzyko zawału, o ile spełni się określone warunki. Są one złożone; dotyczą zaś sad odżywiania i wypoczynku, jak też szeroko rozumianej higieny psychicznej.

Badania pokazują, że w krajach ubogich, rozwijających się, choroba wieńcowa i zawał występują bardzo rzadko, natomiast nabierają cech „epidemii” w krajach zamożnych, w soko uprzemysłowionych. Wraz ze wzrostem dobrobytu zwiększa się zwykłe spożycie nadmiernej ilości nasyconych tłuszczów i innych substancji wysokokalorycznych, które podnoszą we krwi poziom cholesterolu. Podwyższony poziom cholesterolu jest znany jako groźny wskaźnik zagrożenia zawałowego. Po obfitym posiłku tłuszczowym zwiększa się też krzepliwość krwi i maleje zdolność rozpuszczania zakrzepów (Wiemy, że zapobieganie zawałowi, to m. in. leczenie przeciwzakrzepowe).

Na krzepliwość krwi oraz na poziom związków tłuszczowych we krwi wpływa nie tylko rodzaj pożywienia, lecz także nadmierne i częste napięcie emocjonalne — druga cecha naszych czasów. W stanach pobudzenia emocjonalnego (lęk, irytacja, pośpiech itp.) wzrasta wydzielanie przez nadnercza substancji zwanych katecholaminami, które zwiększają m. in. krzepliwość krwi, co jak wiemy bywa niebezpieczne przy zaawansowanym stanie miażdżycowym. Ponadto katecholaminy powodują, że z tkanki tłuszczowej uwalniają się do krwi kwasy tłuszczowe, które w mięśniu sercowym zwiększają zapotrzebowanie na tlen. Łatwo wówczas o nie dobor tlen w sercu. W rezultacie „nie przepalone” związki tłuszczowe gromadzą się w komórkach serca i upośledzają jego funkcje. A więc obok obfitego odżywiania się, częste i nadmierne stany emocjonalne są drugim sposobem „zatrucia” serca.

Współczesne środowisko narzuca nam coraz szybsze tempo życia. Zwiększa się częstotliwość i rodzaj bodźców oddziaływujących na człowieka (hałas, światła, zagęszczenie ludności), a także zależność jednostki od innych, rywalizacja, odpowiedzialność, napię-

Psycholog radzi

Czy musimy płacić zawałem serca?

cie uwagi itd. Wszystko to utrzymuje organizm w stanie długotrwałego „pogotowia”. A fizjologiczne skutki takiego nadmiernego przeciążenia bywają, jak wiadomo, groźne, chociaż nie natychmiastowe. Jest rzeczą interesującą, że właśnie uczeni Stanów Zjednoczonych, kraju wysoko rozwiniętego, dopatrzili się związku między typem osobowości (a więc i stylem życia), a podatnością na zawał serca. Stwierdzili oni, że na 7-krotnie większe ryzyko zawału na rażone są osoby charakteryzujące się: silnym i trwałym dążeniem do sukcesu, skłonnością do pośpiechu, wybuchowym sposobem mówienia, wysoką samokontrolą i tłumieniem agresji, silną potrzebą dominacji, awansu prestiżu (wyrażana zwykle w sposób kontrolowany), drobiazgowością w podejmowaniu decyzji itp. Oczywiście, związek między typem osobowości a podatnością na zawał serca jest pośredni. Osobowość wyznacza swoisty styl reagowania i działania, a więc typowy dla jednostki rodzaj przeżyć, napięć emocjonalnych. Można by się zastanawiać, na ile współczesne środowisko rozbudza i podsyca rozwój takich cech charakteru.

Badacze są zgodni, że warunkami zmniejszającymi ryzyko zawału są: 1. racjonalny sposób odżywiania się (bez nadmiaru tłuszczów zwierzęcych), 2. umiejętna organizacja pracy i wypoczynku, 3. aktywność fizyczna, 4. właściwa postawa wobec siebie i otoczenia.

O pierwszym warunku już mówiliśmy. Drugi — o wiele trudniejszy, gdyż nie zawsze zależy od nas samych. Można jednak zmniejszyć codzienny wysiłek z czasem. Wystarczy wstać rano kilka minut wcześniej, aby móc spokojnie dotrzeć na czas do pracy. Często też poprawa organizacji pracy pomogłaby zlikwidować zbędną nerwowość i pośpiech.

Rzadko kto zna sztukę odprężania się i wypoczynku. A przecież można znaleźć w ciągu dnia 15-minutową chwilę na relaks (rozluźnienie mięśni, spokojny oddech, przeniesienie uwagi i myśli od spraw ważnych na zupełnie błahe itp.). Ponadto zalecany jest ruch na świeżym powietrzu; spacer, praca na działce,

sport. Długie siedzenie przed telewizorem kosztem innych aktywnych form wypoczynku, a także kosztem snu wydaje się wątpliwym przywilejem naszych czasów. Należy zadbać, aby nasz urlop zasługiwał na miano „wypoczynkowego”. Wskazany jest wyjazd do innej miejscowości. Z dala od miejskiego hałasu, tłoku i pośpiechu wypoczniemy najlepiej.

Lekarze podkreślają korzystny wpływ aktywności fizycznej na ogólne funkcjonowanie organizmu, a zwłaszcza na rozwój serca, które zapobiega zawałowi.

I wreszcie ostatni warunek — właściwa postawa wobec siebie i otoczenia. Chodzi tu szczególnie o zdawanie sobie sprawy ze swoich aspiracji i możliwości oraz wymagań stawianych nam przez otoczenie. Trudno komukolwiek doradzać, aby zrezygnował ze swoich życiowych aspiracji. Każdy jednak winien zastanowić się co pewien czas, czy ograć właściwą drogę, czy robi to, co w życiu zamierzał; czy nie można by zrezygnować z pogoni za niektórymi często pozornymi wartościami. Czy zatem, aby zachować zdrowe serce trzeba zrezygnować ze swych życiowych dążeń, oszczędzić się itp.? Nie. Wydaje się, że można w pełni realizować

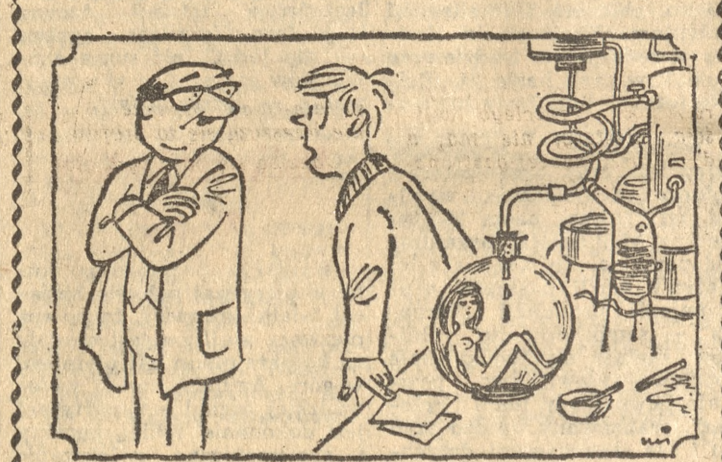
swoje aspiracje, wleść pełne, aktywne życie. Idzie tylko o to, aby nasza aktywność nie była podporządkowana jakimś sztywnym, pozornym celom, aby nie służyła redukcji niepokoju, lecz przynosiła zadowolenie, umożliwiała rozwój naszej osobowości. Dlatego tak ważne jest zastanawianie się nad sobą, ustalanie hierarchii spraw do załatwienia, a przede wszystkim zachowanie właściwego dystansu w stosunku do różnych problemów. Często bowiem „wciągają” nas sprawy pozorne, cele złudne. Reklama, czy poglądy otoczenia mogą niejako automatycznie ukierunkowywać nasze wysiłki i działania. Z czasem trudno już odzwyczaić się od takiego stylu życia. A więc nerwowo gonimy wciąż za nowymi fetyszami; spieszymy się i to przyzwyczajanie staje się naszą „naturą”.

Taki tryb życia nie tylko niszczy nasze zdrowie fizyczne, lecz również ogranicza kształtowanie się swobodnej, szczęśliwej osobowości.

ZBIGNIEW PLESZEWSKI

P. S. Czytelników szukających pomocy w rozwiązywaniu różnych skomplikowanych problemów prosimy o nadsyłanie listów z do piaskiem „PSYCHOLOG RADZI”. Ze względu na rodzaj spraw, nie kiedy bardzo osobistych, redakcja dopuszcza w tym wypadku nadsyłanie listów nie podpisanych.

HUMOR I SATYRA



— Panie profesorze! Dałem 51,6 procent tlenu, 28 proc. węgla, 9,3 proc. wodoru, 2 proc. azotu, 2 proc. wapnia, 1 proc. chloru, 1 proc. fosforu, 0,6 proc. sodu, magnezu i fluoru — i proszę popatrzeć, co z tego powstało!

Rys. Gwidon Miklaszewski

NIETYPOWY ROK UCZELNI

Wszystko wskazuje na to, że rok 1973/74 będzie ważnym i nietypowym rokiem dla szkolnictwa wyższego. Z kronikarskiego obowiązku odnotujemy tylko, że w roku tym ponad 360 tys. osób podejmie studia wyższe (w tym — w systemie studiów stacjonarnych ok. 240 tys.), że na pierwszym roku zdobywać będzie wiedzę ok. 60 tys. młodych ludzi, dziewcząt i chłopców. W statystyce nie można jednak odnotować zmian, które w nadchodzącym roku obejmą szkoły wyższe. A jest ich co niemiara.

Niemal we wszystkich uczelniach wprowadza się nowe, zmodernizowane plany i programy studiów. Przechodzi się też powszechnie na jednolite studia magisterskie, które na większości kierunków trwać będą 4 — 4,5 roku. Skrócenie czasu trwania studiów nie oznacza jednak, że studenci posiadają mniejszy zasób wiedzy. Przeciwnie. Wiedzy tej będzie więcej. Nowe programy uwzględniają bowiem najnowsze osiągnięcia nauki, eliminują na tomiaś treści przestarzałe, dają więcej wiedzy ogólnej kosztem wiadomości zbyt specja-

listycznych i często zmieniających się. Będzie to wiedza gruntowna, dająca możliwość szerokiego poznania danej dziedziny, dyscypliny naukowej, zawodu. Dotyczy to zwłaszcza uczelni technicznych, gdzie w miejsce dawnych 156 specjalności wprowadzono 66 w zakresie 15 kierunków studiów.

W nowych programach uwzględnia się więc szczególnie dyscypliny podstawowe, dające szeroką bazę wykształcenia ogólnego, co w przyszłości pozwoli absolutnie samodzielnie przyswajać wszelkie nowości z zakresu nauki i techniki. Ko sztem wykładów zwiększy się też liczba godzin przeznaczonych na ćwiczenia, laboratoria i konwersatoria. Większą wagę będzie się też przykładać do samodzielnej nauki studentów. Wykładowca powinien na tomiast ich nauką odpowiednio kierować, służyć pomocą i wyjaśnieniami.

Jest w tym zaleceniu władz resortu dążenie do wyjścia na przeciw wymogom, które przed każdym człowiekiem postawiła idea kształcenia ustawicznego. Uczyć się trzeba zawsze — to jasne. I to nie tylko w zorga-

nizowanych formach kształcenia. Żeby jednak nadążyć za postępem w nauce i technice, żeby zawsze i stale doskonalić swój warsztat pracy, żeby się nie cofać, trzeba jeszcze w czasie trwania nauki szkolnej przyzwyczaić młodego człowieka do stałego sięgania po fachową książkę, literaturę, czasopismo... Nawyki takie nie powstają w ciągu dnia na dzień. Trzeba je kształtować od najmłodszych lat przez wyrabianie samodzielności w nauce, budzenie aktywności naukowej, zmuszanie do szukania odpowiedzi na dręczące młodego człowieka pytania w encyklopediach, słownikach i poradnikach. Nauczyciel w takim systemie kształcenia powinien być tym mistrzem, który koryguje wiadomości i kierunek pracy ucznia, przede wszystkim jednak inspiruje go uczyć, jak się należy uczyć.

Dobrze więc, że w uczelniach wyższych taki system pracy odbiływać ma od października 1973/74 roku. Czy od razu zda ten egzamin? Nie ludźmy się. Z pewnością dużo jeszcze wody upłynie nim szczytne idee przezwyciężają panujący do niedawna marazm w dydaktyce

szkół wyższych. Początki jednak zostały zrobione. Reszta zależy od samych uczestników procesu dydaktycznego.

Korzystne dla przygotowania ogólnego absolwenta szkoły wyższej jest i to, że w br. wra sta znaczenie przedmiotów społeczno-politycznych i pedagogicznych, nauki o pracy, zarządzaniu, socjologii i nauki języków obcych... Przyszli specjaliści w poszczególnych dziedzinach muszą bowiem być dobrze przygotowani do kierowania dużymi zespołami ludzkimi, do zarządzania zakładami pracy, instytucjami i przedsiębiorstwami. A do sprawowania tych funkcji nie wystarczy wiedza specjalistyczna. Nie wystarczy także ogólna informacja o mechanizmie funkcjonowania przedsiębiorstwa. Trzeba swój zakład poznać możliwie najwcześniej i najlepiej. Sprzyjać temu powinna zasada większego udziału przedsięwzięcia w kształceniu studentów. W nich właśnie podczas trwających 4—6 miesięcy praktyk zawodowych studenci będą zdobywać umiejętności praktyczne.

Innowacje te w równym stopniu dotyczą uczelni technicz-

nych, co ekonomicznych i rol-nicznych. Wiele istotnych zmian wprowadzono w bieżącym roku akademickim także w uniwersytetach. Generalnie chodzi i tu o ściślejsze powiązanie studiów z potrzebami kraju, lepsze przygotowanie absolwentów do pracy zawodowej przy intensywniejszym wykorzystaniu czasu nauki.

Na plan pierwszy wysunęły się tu zmiany w systemie kształcenia nauczycieli. Wobec perspektywy upowszechnienia szkoły średniej uniwersytety wzięły na siebie ciężar kształcenia nauczycieli przedmiotów ogólnokształcących. Na większości kierunków, takich jak filologia polska i obce, historia, biologia, matematyka i fizyka, wprowadzone zostaną nowe plany i programy nauczania, uwzględniające większą specjalizację nauczycielską. Przygotowanie do zawodu nauczyciela rozpocznie się więc już od pierwszego roku studiów, a nie, jak dotychczas, dopiero na latach ostatnich. Studia nauczycielskie na uniwersytetach trwać będą cztery lata i zakończą się otrzymaniem tytułu magistra. Obok specjalizacji nauczycielskiej na wspomnianych kierunkach studiów istnieją też specjalizacje ogólne, którą wybierają ci studenci,

Piwa nawarzyli nie tylko oskarżeni

W latach 1968—1972 był... (w Poznaniu przy ul. Wrocławskiej) skarżyli się na złą jakość piwa sprzedawanego w tym lokalu gastronomicznym. Narzekania te nie miały nic wspólnego z malkontencstwem. Dowiódł tego zakończony w sierpniu proces przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu.

„Prace w barze „Pod Piwoszem” podjąłem w październiku 1971 roku — zeznawał świadek Kazimierz G. — Kiedy przepracowałem dwa dni, bufetowy Ryszard Pawlak za pytał mnie czy chciałbym zarobić. Odpowiedziałem, że w tym celu podjąłem pracę. Obecnie przy tej rozmowie bufetowa Melania Walczak uśmiechała się tajemniczo. Następnego dnia oskarżony Pawlak oświadczył, że wyjaśni mi, na czym moja praca będzie polegać, poszedł ze mną do piwnicy — magazynu piwa. Były tam cztery wielkie beczki podłączone do przewodów zakończonych kranami, które znajdowały się w bufecie baru. Oskarżony wskazał na 10-litrowy czajnik, na 10 butelek po mleku i na kurek. Potem powiedział, że jeśli jedna z podłączonych do bufetu beczek jasnego piwa częściowo się opróżni to powinienem ją dopełnić wodą zmieszana z ciemnym piwem. Butelka „ciemnego” miała zapewnić odpowiedni kolor rozcieńczonemu piwu jasnemu. Początkowo mówiłem, że nie będę uczestniczył w takich machinacjach, ale w końcu uległem namowom Pawlaka i codziennie rozcieńczałem piwo.”

By uniknąć „wpadki”, oskarżony ustalił system sygnalizacji. Każdy uczestnik nadużył schodząc do piwnicy, zobowiązany był chrząknąć lub wołać „Kaziu!”. Słyszac więc kroki, którym nie towarzyszyły takie sygnały, musiałem szybko chować czajnik i butelki. Natomiast kiedy byłem w bufecie, a Pawlak lub Walczakowa mówili: „Kaziu, idź podkręć pierwszą beczkę” oznaczało to, że mam dolać wody do beczki podłączonej do pierwszego kranu w bufecie. Za rozcieńczanie dostawałem codziennie 30—40 złotych od Pawlaka lub Walczakowej...”

Tyle Kazimierz G. Inni świadkowie podobnie przedstawili metody uzyskiwania nadwyżek piwa w barze przy ul. Wrocławskiej. Pieniężni pochodzący ze sprzedaży tych nawiązek konsumentom — oskarżeni dzieliли się między sobą. Oskarżony Ryszard Pawlak zagarnął łącznie ponad 100 000 zł, Anie-

la Sobala — 59 000 zł, Melania Walczak — 49 000, a Seweryn Baraniak — 21 000 zł. Pozostali uczestnicy przestępstwa przywłaszczyli sobie mniejsze kwoty.

Cisnie się pytanie: skoro mnożyły się skargi konsumentów stwierdzających, że piwo jest rozwodnione, to dlaczego proceder ów został ujawniony dopiero po 4 latach?

Długotrwała bezkarność sprawców znacznej części nadużyć jest najczęściej wynikiem braku kontroli. W sprawie Pawlaka i innych było inaczej. W latach 1968—1972 sama sekcja kontroli wewnętrznej Poznańskich Zakładów Gastronomicznych 13 razy lustrowała bar „Pod Piwoszem”. Sześć razy kontrolujący stwierdzili, że nie mają jakichkolwiek zastrzeżeń do działalności baru, natomiast siedmiokrotnie wydali mało istotne zalecenia. Nawiasem mówiąc, nie były one respektowane. Dowodzi tego fakt, że zarówno w październiku 1970 roku jak i w czerwcu 1971 oraz w lutym 1972 kontrolujący bar zalecali wyposażyć go w... popielniczki.

Ze strony tak „energicznych” kontrolerów nieuczciwym bufetowym nie nie groziło, chociaż metody rozcieńczania piwa nie stanowiły ścisłej tajemnicy. W każdym razie niektórzy kierownicy baru „Pod Piwoszem” domyślali się w czym rzecz. Oto ich zeznania:

Kierownik baru w latach 1966—69, Marian S.: „W piwnicy był kran z wodą do zmywania posadzek. W związku ze skargami konsumentów, że piwo jest rozcieńczone wodą, poleciłem zbudować specjalną osłonę na kran. Polecenie to nie zostało wykonane...”

Kierowniczka baru w latach 1970—71, Elżbieta W.: „W grudniu 1970 roku Marian S., który przede mną kierował, powiedział, że „Pod Piwoszem” powiedział, bym uważała czy bufeto wi nie dolewają wody do piwa. Radził schodzić do piwnicy i sprawdzić czy są tam jakieś naczynia, a zwłaszcza czajniki oraz czy pod kurkiem jest rozlana woda. Zwracałam więc szczególną uwagę na bufetowych, ale niczego podejrzanego nie zauważyłam...”

A przecież wystarczyło pobrać próbki piwa! Inercję kierowników baru tylko częściowo usprawniała fakt, że stosunkowo krótko pracowali w tej placówce. Najmniej pretensji o brak nadzoru można mieć do Mariana S., który... równocześnie był kierownikiem baru „Pod Piwoszem” i lokalu „Podbiłpięta”. Takie rozwiązanie organizacyjne nieco kompromituje ówczesną dyрекcję PZG (Poznańskich Zakładów Gastronomicznych; od lipca 1972 noszą one nazwę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego). Podobnie należy skomentować jej reakcje na nieprawidłowości udowodnione pracownikom.

Główna postać afery w barze przy ul. Wrocławskiej — R. Pawlak niejednokrotnie był przyłapywany na drobnych machlojkach. W październiku 1967, kiedy był barmanem we „Fregacie” udowodniono mu oszukiwanie konsumentów (płacił za 50 g alkoholu, dostawali — 40 g). Dyrekcja wysto sowała wówczas do R. Pawlaka pismo zobowiązujące go do sumiennej pracy. Kilka miesięcy później za podobne wykroczenie został on ukarany ostrzeżeniem. Przeniósł się do baru „Pod Piwoszem” i wkrótce ukarano go upomnieniem za samowolne wstrzymywanie sprzedaży piwa. Kilkanaście dni później ujawniono, że podaje konsumentom niepełne kufle. Dyrekcja zareagowała na to pismem przypominającym obowiązki bufetowego. W marcu 1971 R. Pawlak otrzymał kolejne pismo: „Ostrzegam obywatela przed rozcieńczeniem piwa czy to wskutek niedokładnego odsączenia kufli czy świadomie” (cytat in extenso). Kilka miesięcy później ukarano go upomnieniem za podawanie niepełnowartościowego piwa. A więc zadziwiająca konsekwencja w postępowaniu R. Pawlaka (niepoprawność) i dyrekcji PZG (do brotliwość).

Powierzchniowość kontroli, niedostatek nadzoru, pobłażania wykroczeniom sprawcy, że oskarżeni tak długo uprawiali swój proceder. Gdyby nie MO, która ich zdemaskowała w kwietniu ubiegłego roku R. Pawlak i inni zapewne działaliby jeszcze dłużej. Skargi konsumentów nie stanowiły bowiem dla dyrekcji PZG impetu do energicznego przeciwdziałania nadużyciom.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał R. Pawlaka (zam. przy ul. Grobla) na 5 lat pozbawienia wolności i 50 000 zł grzywny. Melanię Walczak (ul. Jackowskiego) na 3 lata pozbawienia wolności i 25 000 zł grzywny, Anielę Sobalę (ul. Szpitalna) na 2 lata i 15 000 zł grzywny, a Seweryna Baraniaka (ul. Czechosłowacka) na 2 lata i 10 000 zł grzywny. Ponadto troje pierwszych oskarżonych zostało pozbawionych praw publicznych na okres od 3 do 5 lat. Od wszystkich oskarżonych Trybunał zasądził odszkodowanie na rzecz Poznańskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego w wysokości za garniatych kwot. Wyrok nie jest prawomocny.

Jm człowiek bogatszy, tym bardziej oszczędny. Tę prawidłowość można odnieść także do całej społeczności. Widać to i w naszym kraju. W ostatnim czasie, kiedy to poczyniliśmy niezaprzeczalne postępy w rozwoju ekonomicznym, coraz więcej mówi się u nas o oszczędnym gospodarowaniu wszelkimi zasobami, o odzyskiwaniu miliardów gubionych dotąd w wyniku niewłaściwej organizacji procesu wytwórczego, o stratach, których można uniknąć. Im jesteśmy bogatsi, tym bardziej sprzeciwiamy się rozrzutności.

Ale w życiu zdarzają się rzeczy, które potrafią wybić z tonu nawet najbardziej zagorzałego optymistę. Bo jednak rozrzutności tak trudno się pozbyć...

Chodzi mi o opakowania. Sprawa to, nad którą warto się zastanowić i oczywiście nie tylko zastanowić, ale wnioski stąd wypływające, co prędzej wprowadzić do naszej przemysłowej praktyki. Kiedyś część osób zastanawiała się w naszym kraju, czy opakowania to aby nie problem ustrojowy. W krajach kapitalistycznych — argumentowano — zabawa z kosztownymi opakowaniami jest konieczna, tam bowiem chodzi o wyściganie się od ludzi jak największych sum pieniędzy, tam trwa walka o zysk. U nas, winniśmy przede wszystkim dbać o towar, a w o co on jest zapakowany to już sprawa drugorzędna.

Takie stawianie sprawy możliwe było do czasu, aż nie zauważono korzyści płynących z zastosowania dobrego opakowania. Weźmy chociażby wszelkie towary żywnościowe. Hermetycznie zamknięta puszka, chroni konserwy przed zepsuciem. Masło pakowane w folię aluminiową dłużej zachowuje świeżość i nie traci swoich właściwości, nie jęlczeje. Bez maszyny matematycznej doliczyć się można miliardów złotych oszczędności stworzonych przez mniejsze zużycie produktów pakowanych i porcjowanych.

Niestety na próżno dotychczas czekamy na to, aby wynikające z porcjowania towarów żywnościowych korzyści dostrzegli producenci wszystkich branż. Nie szukając daleko, wyliczyć można, iż zastosowanie porcjowania i pakowania chleba przyniesie może olbrzymie korzyści. Zresztą nie byłibyśmy w tym prekursorami. Wyliczyć można sporą listę krajów, gdzie ta metoda jest stosowana. Spróbujmy policzyć ko-

rzyści: Najmniejszą porcją chleba sprzedawaną w naszych sklepach jest połowa małego bochenka. Rodzina składająca się z trzech osób (a są przecież i mniejsze) — zakładając, że na śniadanie je bułki — zużywa dzień nie więcej niż połowę z tej połowy. Reszta wędruje do kosza. Pomnożmy to przez liczbę rodzin, dni, przez złotych — okaże się, że otrzymamy astronomiczne liczby, sięgające miliarda złotych. A wszystko dlatego, że w naszych sklepach nie możemy kupić takiej porcji chleba, jaką dziennie zużywamy. Weźmy przykład Węgier: tam można kupić, zapakowany w celofan jeden kawałek, dwa,

Można tutaj jeszcze wyliczyć sto korzyści płynących, czy to z zastosowania dobrego opakowania, czy też ulepszenia już istniejących. Te korzyści dostrzegają się ostatnio w naszym kraju. Dowodem tego było m. in. zorganizowanie na Międzynarodowych Targach Artykułów Konsumpcyjnych, specjalistycznej wystawy pod nazwą Targi Opakowań „Taropa-73”.

W bieżącej pięciolatce założono w naszym kraju 60-procentowy wzrost produkcji przemysłu opakowaniowego. W trakcie realizacji pięciolatki okazało się jednak, że na skutek większych dostaw towarów, konieczna jest korekta tych zamierzeń i podwyższenie zadań na tyle, aby w roku 1975 nasz przemysł wyprodukował o 80 procent więcej opakowań niż w 1970 roku. Wartość ich sięgnie olbrzymie kwoty — 25 miliardów zł.

Żeby osiągnąć taką produkcję, a jednocześnie, żeby ona była lepsza i nowocześniejsza, konieczne jest wybudowanie nowych zakładów i modernizacja istniejących. Budowane są zakłady wurobów papierniczych w Kielcach i Białobrzegach, w Jarosławiu powstała huta szkła, która po osiągnięciu pełnych zdolności będzie produkowała przeszło 400 milionów butelek i słoików rocznie. Unowocześnienie istniejących zakładów wymaga dużych nakładów. Przewiduje się m. in. wydatkowanie około 180 milionów złotych dewizowych w bieżącej pięciolatce na zakup nowoczesnych linii technologicznych, maszyn i urządzeń do produkcji opakowań. Część kontraktów podpisano na zakończonych niedawno Targach.

Rozwiązanie kwestii opakowań w Polsce nie jest na pewno łatwe. Jest jednak z kilku powodów konieczne. Obecnie dużo opakowań kupujemy za granicą. Te dewizy mogłyby być przeznaczone na inne towary. Rozwoju produkcji opakowań w naszym kraju wymaga też sam klient, który chce kupować szybko, wygodnie, który chce kupować towary przygotowane do konsumpcji, towary uszlachetnione. Coraz bardziej liczą się też względy estetyczne.

Wszystko to pozwala sądzić, że nasz przemysł produkujący nowoczesne opakowania przejdzie techniczną rewolucję. Z korzyścią dla gospodarki i dla każdego z nas.

JAN KORZENIEWSKI

Bez komputera

I towar i opakowanie

trzy — po prostu tyle ile potrzebne jest na jeden posiłek.

Pakowanie produktów to także oszczędność czasu kupujących i lżejsza praca sprzedawców. Dzisiaj nie wyobrażamy już sobie jak moglibyśmy wędrować po mleko z garnuszkiem. A przecież jeszcze parę lat temu tak czyniliśmy. Opakowania, w niektórych dziedzinach, stały się konieczne i nie możemy się bez nich obyć. Nie znaczy to, że w tych przypadkach można już problem „odfajkować”. Opakowanie opakowaniu nierówne. Chociażby ciężarem. Dla przykładu weźmy butelki. Wyliczono, że średni ciężar polskiej butelki o pojemności 0,33 l wynosi 300 gramów. Taka sama fińska waży tylko 190 g. Ile znów oszczędności dałoby się naliczyć, gdyby te różnice pomnożyć przez 6 miliardów butelek, które znajdują się w Polsce w obrocie? To samo dotyczy opakowań kartonowych. Nasze są przeciętnie o 20 procent cięższe, niż produkowane w innych, rozwiniętych gospodarczo krajach. Wynika to chociażby ze sposobu rozliczania fabryk produkujących te opakowania. Po prostu rozlicza się je z kilogramów tektury... A więc im cięższe pudło, tym lepiej dla fabryki!

Zgadza się całkowicie z tym, co Pan pisze. Mnie również wydaje się, że maluczek, a zniszczymy nieodwracalnie naszą cudną matkę ziemię. I wydaje mi się również, że w tym dziele zniszczenia uczestniczy też Polska, pomimo że, jak w wielu dziedzinach, tak i w tej, wkład naszych naukowców, fachowców wyróżnia nas dodatnio spośród innych uprzemysłowionych narodów. Lecz prace ich jakoś nie docierają w dostatecznym stopniu do czynników wykonawczych. Ograniczę się tutaj do zagadnienia wycinania drzew i może do Wielkopolski, w której żyję. Wróciłam z Anglii, gdzie mieszkalam będąc dzieckiem. Jadąc tam sądziłam, że Londyn stał się od tego czasu uosobieniem miasta przemysłowego z wszystkimi jego ujemnymi cechami. Jakież było moje zdziwienie, gdy stwierdziłam, że olbrzymi procent londyńczyków mieszka wśród zieleni, drzew, cudnych krzewów, śpiewu ptaków. Nie przesadzam. Po głównych ulicach mkną, dudnią, huczą samochody wszelkiego rodzaju. Po cichych uliczkach w kwaterek pomiędzy tymi ulicami jeżdżą tylko bardzo nieliczne samochody.

Niech Pan pisze, niech Pan nawołuje, by zaprzestano de-

wastować i tak ogolonoą ziemię, wysuszoną, ograbioną z uroku. Proszę nawoływać, by sadzono drzewa i by koniecznie dzieci szkolne pielęgnowały te drzewa (obecnie zasadzone w 75 proc. nieśmiertelnie niszcza!).

JANINA JONSCHER
Poznań

Dzisiaj w erze atomu, lotów kosmicznych i wielkiego światowego rozwoju przemysłu, ochrona przyrody i środowiska stała się problemem międzynarodowym, ogólnoludzkim. Trzeba by o tej pięknej, szlachetnej, humanitarnej akcji ochrony przyrody i środowiska włączyły się całą nauka polska, całe nasze społeczeństwo. Wspólny mi siłami zrobimy bardzo wiele w tym kierunku, mamy przecież w rękach ustawy i inne przepisy o ochronie środowiska. Zależy teraz od nas samych, by te ustawy wcielić w życie, by nie stały się martwym punktem.

WŁODZIMIERZ MUSIELSKI
Poznań

Im krótszy list do redakcji tym większe ma szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania. Głos Wielkopolski! — skrytka pocztowa 1074 — 60-858 Poznań



Przyroda i przepisy

Felieton pt. „Przyroda i przepisy” opublikowany na naszych łamach w zeszłym tygodniu w cyklu „Co o tym sądzić?” wywołał duże zainteresowanie Czytelników. Spośród wielu listów nadesłanych do redakcji wybraliśmy kilka fragmentów, które niżej publikujemy. Autorom wszystkich listów tą drogą składamy podziękowania.

Przepisy? Owszem są. Mały ustawa z 1949 r. o ochronie powietrza przed zanieczyszczeniami, mały powołany w 1970 r. Polski Komitet Ochrony Środowiska, Ministerstwo Gospodarki Tere nowej i Ochrony Środowiska oraz szereg organów powołanych, jak Państwowa Inspek-

cja Ochrony Środowiska, Instytut Ochrony Środowiska czy Centrum Ochrony Środowiska. Ale równocześnie mamy wiele zatrutych rzek, przeszło ćwierć miliona hektarów zadytmionych lasów z perspektywą ich dalszego zadytmiania.

Co w takiej sytuacji może zrobić zwykły „statystyczny Polak”, choćby nawet miał „wyobraźnię” oraz nauczył się

szanować przyrodę i kulturalnie nie się w niej zachowywał? Po zostaje mu tylko czekać na ostateczne rozwiązanie problemu ochrony środowiska. Znany publicysta szwedzki Tomas Löfström napisał niedawno („Polska” nr 5 z 1973 r.): „Podczas gdy protestuje się na całym świecie, podczas gdy organizuje się uroczyste spotkania i formułuje górnolotne proklamacje i pompatyczne teksty umów — przez cały ten czas sytuacja pogarsza się nieustannie, pogarsza się z dnia na dzień, z godziny na godzinę, z minuty na minutę, i nie dzieje się nic, co by tę sytuację polepszyło”. Byłoby bardzo niebezpiecznym samouspokojeniem sądzić, że to co robi się dla ochrony, przyrody w Polsce, wyłącza nas automatycznie z tej pesymistycznej, ale niestety prawdziwej oceny dzisiejszej rzeczywistości.

Dr habil. TADEUSZ PUCHARSKI
Poznań

Ochronie środowiska uważam należy w gazetach pisać chyba codziennie. Jednego tylko nie mogę zrozumieć. Jak można dopuścić do zatrucia rzek i jezior. Przecież czynimy to wbrew naturze, sami na siebie krecimy bat, bo jeśli tak dalej czynić będziemy to za 10

lat (ze wzrostem przemysłu) nie będzie chyba czystej wody w rzekach.

Nie można dopuścić do budowania żadnego zakładu przemysłowego, który nie miałby również w planach budowy oczyszczalni ścieków. Istniejące zakłady, zatrzuwające wody winne być zobowiązane do budowy oczyszczalni w ciągu najdalej 5 lat.

Kary, które płacą zakłady za doprowadzanie zanieczyszczeń winni płacić dyrekcje i kierownicy osobiście. Podkreślam dyrekcje a nie sam dyrektor. Jak odczują to na własnej kieszeni, to będą starali się i zabiegali o zlikwidowanie zła. A kaźdorazowo to się tak nazywa; zakład zawinił, ma pieniądze, to zapłaci.

Środki chemiczne stosowane przeciw chwastom winny być wydawane tylko stacjom ochrony roślin. Coś tu nie gra, nie wiem czy to nazwać brakiem kooperacji. A jak to będzie wyglądało za 10 lat, nie mogę sobie wyobrazić.

F. M.
Gniezno

Wczepki Poznań nocą

Est za piętnaście dziesiątą. Bufetowa patrzy na mnie z wyrazem, że jeszcze siedzę, kelnerka przy sąsiednim stoliku wymachuje obrusem, aby za chwilę położyć na blat krzeselka, których pozycja świadczy niedwuznacznie o definitywnym końcu urzędowania. Tylko fakir mógłby teraz na nich usiąść. Dopijam więc w popielchu herbatę i przez jakiś czas mocuję się z drzwiami — są już zamknięte, choć do dziesiątej brakuje jeszcze kilka minut.

Wychodzę na ulicę. Czym wabi mnie centrum półmilionowego miasta o niezbyt późnej w końcu porze? Kawiarne i bary na ogół zamknięte na cztery spusty. Neony mrugają beznamiętnie, rozświetlając zaciągnięte żaluzje. Bardziej znacząco mruga panie na narożniku ulic 27 Grudnia i Kantaka, a przed wejściem do „Moulin Rouge” klebi się tłumek.

Pustymi, niemal kompletnie wymięcionymi ulicami centrum, idę do postoju taksówek. Kilka sylwetek rozpiętych w perspektywie ciemniejącej ulicy, jedna z nich podlega oficie komunalny trawnik. Mam dwa wyjścia: powrót do domu lub wykupienie bonu konsumpcyjnego, który należy „realizować”. Jeśli ktoś jest najedzony, „realizuje” go przy barze, aby czymś zapełnić rubrykę rachunku. Trzeciego wyjścia, niestety, nie ma, a dyrektorzy naszej gastronomii od lat robią wszystko aby przekonać nas, że tak być musi.

Nie przemawiają do nich wzory naszych węgierskich czy czeskosłowackich przyjaciół: kawiarne, bistra, piwiarnie, winiarnie otwarte do późna, zaopatrzone w grające szafy, pięć stolików i sympatycznego barmana.

Dyrektorem naszej gastronomii przypominam prze to, że bonu konsumpcyjnego są polskim wynalazkiem, opierającym się na prawie kaduka: zmuszanie konsumenta do wydania określo-

nej z góry sumy jest osobliwością, na którą wszyscy godzimy się bez szemrania. Co to byłoby, gdyby tak wejście klienta do PDT — okupione być musiało nabyciem bonu na, skromnie licząc, 500 zeta?

Plan należy jednak jakoś wykonać, bony konsumpcyjne stanowią w nim pozycję raczej trwałą. Tyle uciech od strony żołądka, a od strony ducha? Co się nam oferuje, gdy pustoszący kina, teatry, gdy zamknę swe podwoje opera? W tychże nocnych lokalach mamy do dyspozycji tzw. zespoły — grające nader oszczędnie i powściągliwie (pół godziny „grania i pół odpoczynku”) i od czasu do czasu tzw. występy artystyczne czyli nieśmiertelny duet taneczny, refrenistkę itp. Nie ma czym się tużdzić: późnowieczorne życie półmilionowego Poznania to pustynia kulturalna, której nie zapełni sympatyczny, lecz do pewnego stopnia elitarny kabaret „Tey”. To brak kabaretu ogólnie dostępnego, brak nocnych seansów w kinach, dyskotek, salonów z grami zręcznościowymi, bilardami i tym podobnymi urządzeniami, które w wyobraźni niektórych są narzędziami szataństwa. Ci sami milczą jednak, gdy mówią się im o znudzonych chłopakach, walających się bezmyślnie po pustych ulicach.

Nie widzę tragedii w fakcie wydania kilkunastu złotych na niewinny zręcznościowy hazard, tragedia zaczyna się natomiast w momencie zakupu bonu za tę samą sumę butelki „Jabotka” i wypicia jej w bramie.

Zdaje sobie sprawę, że walczę z wiatrakami, między innymi z tym, który kręci na ulicy Kantaka. Gastronomiccy udowodnią mi jakim to jestem fantazją: małe lokaliki i bistra, są dla nich nieopłacalne, nie mieszczą się w profilu.

Odezwać się poza tym glosy ludzi skądinąd poważnych i porządných, że wieczorami nie należy wchodzić się po kawiarniach i bistrach, należy spać snem sprawiedliwego, by nazajutrz iść do pracy bez kaca i bólu głowy. Odezwać się też może głosi, czy nie mamy ważniejszych trosk. Mnie się jednak wydaje, że życie nie składa się z samych tylko obowiązków i solennych postanowień: jest też w nim czasem miejsce na godziwą przyjemność, nawet tę nocną, trochę szampańską i beztroską.

WIKTOR KOŚCIERSKI

Pierwsza praca

Życie na własny rachunek

Gdy robi się coś po raz pierwszy, jeszcze bez rutyny, zapada to zwykle w pamięć zainteresowanego i budzi wyrozumiałość, życzliwe zainteresowanie innych, pierwszy bal, pierwsza randka... Ponieważ w domowej bibliotece każdy ma kilka tomików wierszy poetów, lepszych i gorszych, opiewających uroki zabawy lub miłości bez doświadczenia, niechże więc zatrzymam tu oko na kilkadziesiąt wierszów o tym, co daje przeżycie czterystu — pięciuset tysiącom ludzi rocznie: o pierwszej pracy. Oto fakty wygrzebane przez specjalistów z tomów zeszłorocznych sprawozdań, analiz i ocen.

Nowi, stający nieśmiało przed personalnym lub kryjący za kłopotanie pod maską hucpy, są ludźmi bardzo młodymi, to oczywiście; dziewięć spośród dziesięciu osób nie ukończyło 25 lat. Cechą charakterystyczną dla tej grupy po raz pierwszy przychodzącej „na siódma” czy „na dziewiątą” jest przewaga kobiet, wyrażająca się 55-procentowym udziałem. Przeciętna kobieta podejmująca pracę z reguły później niż mężczyźni, a właściwie chłopcy: w dość licznej grupie (szósta część stających do pracy) siedemnastolatków, pięć męska ma przewagę wybitną, natomiast wśród resztówki, która przychodzi po etat po ukończeniu trzydziestki, są prawie wyłącznie kobiety...

Gdy porównać wykształcenie tych, którzy już stoją przy maszynie lub siedzą za biurkiem z kwalifikacjami ludzi nie mających jeszcze zapisu w tej części życiorysu, przewaga młodzieży będzie wyraźna. Dwukrotnie wyższy wskaźnik wykształcenia wyższego, dwukrotnie — zasadniczego zawodowego. o 1/4 — średniego. To cieszy i upoważnia do liczenia na wysoką wydajność, na sprawność i inne cechy tak potrzebne gospodarce.

Ale jednocześnie, jeśli spojrzeć na fakty w ich wymiarze liczbowym, wówczas satysfakcja będzie mniejsza. Otóż jedna trzecia nowo zatrudnionych to pracownicy jeszcze bardzo nisko kwalifikowani, bez zawodu wyuczonego. Od przedsiębiorstw i instytucji zależy więc i doping do kształcenia, i umożliwienie tego zajęcia tak ważnego dla społecznej wydajności pracy.

I jeszcze jedno — fakty zabrane dziś, a obrazujące stan

sprzed kilku miesięcy, wskazują na niskie niekiedy współczynniki wykorzystania kwalifikacji absolwentów różnych typów szkół, co przecież także osłabia efekty, na jakie liczone otwierając gospodarkę dla młodzieży. Stosunkowo najwyższe współczynniki występują w grupie absolwentów szkół wyższych, ale i w tych przypadkach zdarza się zatrudnianie prawie 1/3 — np. absolwentów kierunku przyrodniczego — niezgodnie z przygotowaniem.

Prawdziwym rebusem jest wskaźnik wykorzystania kwalifikacji osób z zasadniczych szkół rolno-ogrodniczych, gdzie się procent... Podobnie po ukończeniu niektórych rodzajów szkół średnich i pomaturalnych (hotelarskich, górniczych, metalurgicznych, rolnospożywczych) tylko połowa idzie do pracy zgodnie z kierunkiem kształcenia.

Skoro więc kwalifikacje nabyte w szkole nie zawsze decydują o miejscu pierwszej pracy, spójrzmy na geografie przyjąć po to, by się dowiedzieć, które z działów najbardziej

się odmładzają. Na pierwszym miejscu znajdują się bezsprzecznie finanse i ubezpieczenie. Zeszłoroczne przyjęcia młodzieży, która nie znalazła dotąd pracy, stanowiły tu aż prawie 1/3 ogółu zatrudnionych. Dalej oświata, wychowanie, rolnictwo, uspołecznienie i ochrona zdrowia wykazały wskaźnik odmłodzenia blisko 1/4. Dział o najniższym dopływie młodzieży — to budownictwo oraz transport. Można to tłumaczyć charakterem pracy wielu przedsiębiorstw, powoływanych i rozwiązywanych odpowiednio do zadań w różnych regionach kraju, przedsiębiorstw wędrujących, w których pracuje stała kadra, zmieniająca jedynie wpis w dowódzie osobistym.

I wreszcie — kwestia jakże ważna — zarobki. Większość absolwentów wyższych uczelni otrzymuje za swoją pierwszą pracę od 1700 zł do 2500 zł brutto. Dla dziewcząt i chłopców z wykształceniem średnim najliczniejsza obsada — również 3/4 zatrudnionych — przypada na grupy zarobkowe między 1200 a 1700 złotych.

Zwraca uwagę, iż podobnie kształtuje się pierwszy zarobek młodzieży z podstawowym i niepełnym podstawowym wykształceniem, co razi, rzecz jasna, niewspółmiernością, którą może jak się wydaje, rekompensować wyższa uciążliwość fizyczna pracy przez nią wykonywanej. W sumie najwięcej młodych ludzi za pierwszą pracę otrzymują płacę do 1200 zł (prawie 29 proc.), następnie do 1400 zł (ok. 20 proc.) i do 1700 zł (także 20 proc.).

Spśród tych, którzy w czasie kilkunastu ubiegłych miesięcy rozpoczęli życie na własny rachunek część doczeka się w pierwszej pracy emerytury, zaszczytów i awansów, część wędrować będzie po przedsiębiorstwach i instytucjach przez wiele lat, aż trafi na „swoją”. W społecznej skali to pierwsze spotkanie z pracą, obowiązkiem i dyscypliną nie jest może tak piękne, jak inne zjawiska, ale zostawia w psychice ślad nie mniejszy, a pod względem społecznej wagi nie ma sobie równych. Tak liczny już zakładowym pracownikom socjologicznym wypada więc dedykować uwagę, by uwzględniła w swoich planach badawczych tych, którzy pierwszy raz przychodzą do firmy. Może zaobserwowali coś, co nie rzuca się już w oczy ludziom z doświadczeniem, rutyną?

ROMAN LENCEWICZ

Tradycje i współczesność

Co sobie cenią małżonkowie?

Bezpieczna przystań życiowa? Gniazdo dla wychowania ludzkich piskląt? Wytwórnia i magazyn dóbr materialnych? Oaza miłości?

Czym ma być małżeństwo w opinii jego aktualnych i przyszłych adeptów?

Osiemnastoletni i starsi mieszkańcy naszego miasta, pytani o to przez Ośrodek Badań Opinii Publicznej przy Polskim Radio i TV, odpowiadali rozmaicie.

Nie w tym dziwnego. Poglądy ludzi różnią się wskutek niejednakowych doświadczeń, skłonności do widzenia „czarno” albo „różowo”. Do oczekiwania wiele lub mało po ślubnym związku. Socjologów zaskoczyło jednak to, że przeważały nadzieje na materialne korzyści z małżeństwa. Jak z tym pogodzić wersję lansowaną przez massmedia, kino, teatr, książki itd., że w naszym ustroju pary idą do urzędu stanu cywilnego tylko z bezinteresownej miłości?

Korzyści z małżeństwa oczekują przede wszystkim mężczyźni. Widzą w nim rozwiązanie codziennych kłopotów z jedzeniem, sprzątaniem, praniem, prasowaniem itp. Znaczenie mniej atrakcyjne jest dla żonatych dzielenie zainteresowań z żoną, zaś dla kawalerów ewentualne posiadanie dzieci.

Gdy mowa o małżeństwie, pragnienia obu płci wyraźnie się rozchodzą. Panny bowiem marzą o miłości, a dla mężczyzn najważniejsza sprawa to dzieci, oparcie i opieka.

Romantyzm panien również nie przeszkadza im w trzeźwej kalkulacji. Co druga liczy, że po ślubie łatwiej się będzie robić. Jako „materialistki” panie z ankiety biją kawalerów, żonatych i mężatki.

Pokolenia młode i starsze, wychowane w różnych warunkach, nie mogą mieć jednakowych poglądów na małżeństwo. Zaskakuje jednak, że właśnie najmłodsi dają w nim prymat funkcjom ekonomicznym, gdy osoby starsze stawiają wyżej sprawy opieki, oparcia i posiadania dzieci. Ponownie musimy stwierdzić, że w związku z „kajdan” posagu nie naruszyło tradycyjnej hierarchii wartości. Co drugi młody czy młoda od 18 do 35 lat życia widzi w małżeństwie układ, w którym „łatwiej do czegoś dojść” (do mieszkania, elektroprądu, samochodu). Dodajmy, że młodzi oczekują także miłości.

Zgoda inna kolejność wytypowy rodziny wielodzietne. Podczas gdy bezdzietni i osoby z jedną pociechą zdecydowanie w małżeństwie nadzieje, jakie snuli gdy byli jeszcze wolni — dla małżonków z pięciorgiem dzieci światło młodych marzeń zupełnie się zawałiło.

Wielodzietni żyją pod nieustającym naporem trosk materialnych i obowiązków domowych. Zaledwie co siódmy z ankietowanych wspomina jeszcze o miłości, co szósty o udanym życiu seksualnym — jako o atrybutach małżeństwa. Ołbrzymia większość myśli już tylko o opiece nad dziećmi i ogranicza zainteresowania małżeńskie do jego roli rodzicielskiej.

Inne poglądy na funkcję małżeństwa mają osoby z niepełnym wykształceniem podstawowym, a inne absolwenci wyższej uczelni.

Pierwsi widzą w związku małżeńskim głównie walory ekonomiczne: 65 procent uważa, że łatwiej w nim dorobić. Drugi wypuklają wartości uczuciowe: 61 procent mówi, że łatwiej znaleźć w nim miłość. Między tymi krótkimi opiniami mieszcza się różne pośrednie, mniej wyrażone związki z wykształceniem.

Najbardziej zbliżone są poglądy na sprawę posiadania dzieci. Co drugie małżeństwo, bez względu na cenzus, zalicza rodzicielstwo do podstawowych funkcji małżeństwa.

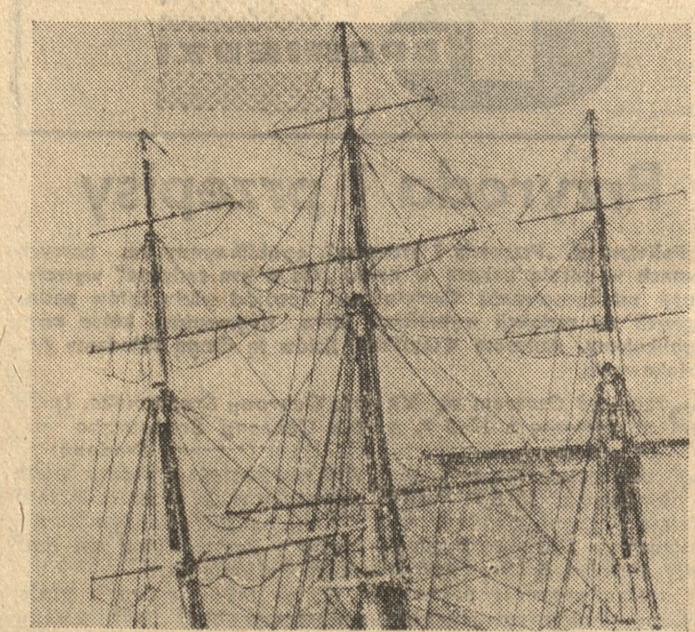
Gdyby z tego, co powiedzieli ankietowani, próbować stworzyć jednolity model szczęścia małżeńskiego, byłoby to zadanie niewykonalne.

Osoby najmłodsze (18–24-letnie) i prawie wszystkie kobiety niezamężne uważają, że w małżeństwie najważniejsze są funkcje ekonomiczne i emocjonalne. Za prymatem roli prokreacyjnej i opiekuńczej małżeństwa opowiadają się ludzie najstarsi. Przy funkcji ekonomicznej, jako naczelnym celu małżeństwa, obstają osoby najmniej wykształcone. Natomiast ludzie po studiach kładą główny nacisk na takie małżeństwo, które jednoczy kobiety i mężczyznę więzią wzajemnych uczuć, wspólnych zainteresowań i udanego pożycia seksualnego.

Zamiast więc jednego, powszechnie akceptowanego modelu szczęścia w małżeństwie, mamy wciąż nowe jego wersje. Że coraz trudniej im sprostać, wiemy ze statystyki rozwodów i z własnych obserwacji. Ale budulca na raj małżeński nikt jeszcze nie wynalazł.

IRENA FRĄCKOWIAK

Harfa wiatrów...



Fot. — CAF

którzy nie wiążą swych przyszłych planów życiowych z pracą w szkole.

W nowym roku akademickim wszystkie uczelnie położą szczególny nacisk nie tylko na podnoszenie wyników nauczania, lecz także na zintensyfikowanie pracy wychowawczej z młodzieżą akademicką. Ogromne znaczenie będzie miało tu zwiększenie udziału studentów w procesie dydaktycznym i w pracach badawczo-rozwojowych. Coraz częściej będą oni samodzielnie przygotowywać i wykonywać ćwiczenia, eksperymenty, referaty, koreferaty a nawet części wykładów. Instytuty naukowe powierzą im będą opracowanie poszczególnych tematów, przeprowadzenie doświadczeń i różne go rodzaju sondazy.

Zrozumiałe, że studenci zaangażowani w prace swoich wykładowców poznawac będą najnowsze dziedziny badań, za znajomością się z przebiegiem działalności naukowej i wcześniej będą mogli ocenić swoje przygotowanie do wykonywania wybranego przez siebie zawodu. Równocześnie będą musieli wykażać się wiedzą, dokładnością, solidnością i dyscyplinowaniem.

Skoro zaś sporządzamy rejestry środków podjętych z myślą o tym, aby studencka na-

uka była bardziej efektywna i doskonała, należy wyrazić przypuszczenie, że lepszej i wydajniejszej pracy sprzyjać z pewnością będzie również nowy system stypendialny, premiujący wyniki dobre i bardzo dobre, wprowadzenie specjalnych dyplomów dla studentów najlepszych oraz perspektywa otrzymania lepszej pracy i wcześniejszego otrzymania mieszkania w przypadku osiągnięcia dobrych wyników w nauce.

Zwiększenie samodzielności studentów na uczelni musi iść w parze z rozszerzającym się zakresem samorządności studenckiej. Odgrywa ona podstawa rolę w realizacji funkcji wychowawczej szkoły wyższej. Postanowiono więc, że przedstawiciele jedynie obecnie w uczelniach organizacji młodzieży akademickiej — Socjalistycznego Związku Studentów Polskich — będą reprezentować interesy studentów nie tylko wobec władz uczelnianych, lecz także wobec kolegów Międzyzawodu Nauki. Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Rady Główny Szkolnictwa Wyższego, Nauki i Techniki oraz zespołów dydaktyczno-wychowawczych, w pracy których będą aktywnie uczestniczyć. Zwiększy się też rola organizacji w rozwiązywaniu studenckich spraw socjalno-bytowych. W akademikach rady mieszkających

będą miały. In. prawo opiniowania wniosków o przydział miejsc, będą też miały prawo usunąć studenta za złe zachowanie. SZSP będzie też nadal głównym organizatorem studenckiego życia kulturalnego i sportowego. W działalności tej będą im jednak przychodziły z dużą pomocą władze uczelni, co jest zupełnie zrozumiałe.

Jeszcze do jednego faktu trzeba wspomnieć — wydaje się, że na zmiany w pracy szkoły wyższej wpływ będzie miał także klimat Roku Nauki Polskiej oraz gorące dyskusje nad przyszłością szkoły wyższej w oparciu o treści Raportu o Stanie Oświaty w PRL. Komitet Ekspertów zaproponował daleko idące zmiany zarówno w liczbach kształconych studentów, jak i w metodach oraz formach pracy uczelnicznej. Coś chyba z tej dyskusji przeniesione zostanie i do bieżącej pracy uczelni. Przypuszczenie to jest mocno osadzone w realiach, październikowa sejmowa uchwała o kierunkach rozwoju oświaty obejmować bowiem będzie i szkolnictwo wyższe.

W jaki więc sposób szkoły wyższe przygotują się na spotkanie z wcale już nie przyszłościowym rokiem 2000 — do wiemy się niebawem.

ANDRZEJ ŚWIECKI

Wista gra w Poznaniu

17 października reprezentacja Polski, spotka się w ostatnim meczu eliminacyjnym mistrzostw świata z zespołem Anglii, natomiast dzisiaj i w niedzielę piłkarze po raz pierwszy i decydującym o awansie do finału MS spotkaniem, zmierzą się w walce o ligowe punkty.

Reprezentant Wielkopolski w ekstraklasie piłkarskiej, wystąpi tym razem przed swoimi kibicami. W niedzielę o godz. 11 na Stadionie im. 22 Lipca Lech zmierzy się z krakowską Wisłą, aktualnym wiceliderem tabeli, gruzyna, która określa się jako rewidująca sezonu 1973/74. Wista w 6 dotychczas rozegranych spotkaniach zdobyła 10 pkt. odnosząc 4 zwycięstwa i 2 razy remisując. Napastnicy Wisły strzelili 10 bramek, natomiast tylko 3 razy przeciwnicy zespołu krakowskiego potrafili zmusić do kapitulacji bramkarza Gonetę. Występ Wisły w Poznaniu jest tym bardziej interesujący, że w zespole tym zobaczymy aż czterech piłkarzy, których trener Kazimierz Górski powołał na mecz z Holandią 10 bm. będący generalną próbą przed spotkaniem z Anglią. Są to obrońcy Antoni Szymanowski i Adam Musiał oraz napastnicy Kazimierz Kmiecik i Zdzisław Kapka.

Piłkarze Lecha bardzo starannie przygotowali się do meczu z Wisłą, chcąc dobrym występem na Stadionie im. 22 Lipca, zrehabilitować się za porażkę z beniaminkiem ligi — Śląskiem, poniesioną tydzień temu we Wrocławiu. Wątpliwy jest udział w niedzielnej spotkaniu Grali i Jakóbca, którzy w dalszym ciągu odczuwają skutki kontuzji. Decyzja o ich ewentualnym występie zapadnie dopiero przed samym spotkaniem.

A oto mecze I ligi jakie odbędą się w ramach słodkiej kolekcji spotkań: sobota: Zagłębie Sosnowiec — ROW; niedziela: Legia — ŁKS, Stal Mielec — Śląsk, Ruch — Gwardia, Zagłębie Wałbrzych — Szombierki, Odra — Górnik, Polonia — Pogoń. W II lidze poznajską Warta zmierzy się w niedzielę w Gdańsku z

miejscowym Stoczniońcem. Również w niedzielę grają w grupie północnej: Stomil z Bałtykiem, Widzew z Hutnikiem, Włókniarz z Lublinianką i Zawisza z Gwardią Koszalin, natomiast w sobotę Arka z Arkonią, Avia z Lechią i Motor z Ursusem. Nie ukrywamy, że jesteśmy pełni obaw o rezultat meczu w Gdańsku. Stoczniońcem należy do czołówek grupy północnej II ligi i w ostatnim swoim meczu ligowym potrafił zwyciężyć Ursusa na jego własnym boisku. Niemniej „zieloni” nie stoją na straconej pozycji i mają realne szanse na wywieszenie z Gdańska chociaż jednego punktu, co byłoby już sporym sukcesem.

W lidze okręgowej grają: Włókniarz Kalisz — Grunwald Poznań, Olimpia Poznań — Błękitni Wróblew, Tur Turek — Notec Czarńków, Ostrovia — MZKS Rawicz, Calisia — Obra Kościan, Zagłębie Konin — Lech II, Polonia Poznań — Prosnia Kalisz, Warta II — Przemyśl, Stella Gniezno — Kania Gostyń, Sparta Szamotuły — Polonia Leszno. Kibice z największym zainteresowaniem oczekiwają będą na rezultaty spotkań przodowników tabeli Olimpii i Polonii Poznań, których pojedynek o pierwsze miejsce staje się coraz bardziej pasjonujący. (s)

* Polskie Radio Poznań nada w niedzielę na falę średniej sprawozdanie z II połowy meczu Lech — Wista. Początek — godz. 13.

KTO Z KIM GDZIE?

SOBOTA
Godz. 9 — Centralne regaty zamknięcia sezonu. Tor regatowy na Malcie.
Godz. 13 — Drużynowe mistrzostwa okręgu w łuczniczo. To ry łucznicze przy al. Reymonta.
Godz. 14 — Olimpia — Aktywiści Lauchhammer (NRD). Międzynarodowe spotkanie tenisowe. Karty na Golecnie.
Godz. 15 — Warta II — Przemyśl. Mecz piłkarski o mistrzostwo klasy okręgowej. Boisko przy ul. Rolnej.
— Międzynarodowy mecz lekkoatletyczny z udziałem ekip Zbrojki Brno, Braszów i Cluj. Stadion przy ul. Pułaskiego.
Godz. 17 — Olimpia — SC Cottbus. Międzynarodowy mecz bokserki juniorów. Sala przy ul. Pro mienistej.
Godz. 19.30 — AZS — Olimpia. Mecz koszykówki kobiet o puchar DOKP. Sala przy ul. Chwiałkowskiego.
Godz. 20 — Posenania — Wista. Mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi. Sala przy ul. Marcełlińskiej.



NIEDZIELA 7 X

8.20 — Nowoczesność w domu i zagrodzie; 8.45 — Bieg po zdrowie; 9 — Dla młodych widzów „Teleranek” — „Zrekowiny Pana Michała” — film z serii „Przygody Pana Michała”; Klub Śmiałych — „Rodzina na rzece” — film z serii „Naokoło świata”; Galeria; 10.20 — Z cyklu 180.000 km przygód — program pt. „W krainie Inkw” — odcinek VI ostatni (kolor); 10.50 — „Antena” — informacja o programach TV i radiowych; 11.05 — „Piórnik i węgiel”; 11.35 — TV Informator Wydawniczy MON; 12.15 — „Minolet nam 30 lat” — fragmenty koncertu finałowego VII Festiwalu Zespołów Artystycznych Wojska Polskiego w Polceynie Zdroju; 13 — Spotkanie w cukrowym — program wierszy; 13.30 Dla dzieci — „Przygoda na wagarach” — film fab. prod. NRD (kolor); 14.35 — Losowanie Toto-Lotka; 14.50 — Finał Wojskowego Turnieju Czytelniczego, z okazji 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego; 15.45 — Interstudio; 16.20 — Sportowy Magazyn Sprawozdawczy; 17.45 — Film Jerzego Passendorfera „Kierunek — Berlin” — dramat wojenny; 20.15 — „Kuzynka Bietka” — odcinek III — film serjiny prod. ang. pt. „Dallia i jej służba” (kolor); 21 — PKF; 21.10 — „Ewa Wiśniewska przedstawia” odc. I. Reż. Janusz Rzeszewski (kolor).
2 16.10 — „Minerzy podniebnych dróg” — film fab. prod. radz.; 17.45 — „Wzryw pilota” program z cyklu: „Morskie zawody”; 18.30

Losowanie II rundy europejskich pucharów

W piątek o godzinie 12 w zurichskim hotelu Atlantis odbyła się ceremonia losowania II rundy europejskich pucharów piłkarskich.

PUCHAR EUROPY
Benfica — Dozza Ujpest.
Celtic Glasgow — Vejle (Dania).
Spartak Trnava — Zaria Woroszyłowgrad.
Crvena Zvezda — Liverpool.
FC Bruges (Belgia) — FC Basel (Szwajcaria).
Dinamo Bukareszt — Atletico Madryt.
Ajax Amsterdam — CSKA Sofia.
Bayern Monachium — Dynamo Drezno.
PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW
FC Zurich — Malmoe FF.
Beroa Stara Zagora — Atletico Bilbao.
Sporting Lizbona — Sunderland.
AC Milan — Rapid Wiedeń.
Olympique Lyon — PAOK Saloniki.
Borussia Moenchengladbach — Glasgow Rangers.

— „Pierwszy pancerny” film dok.; 18.50 — Wernisaz malarstwa i rysunków Janusza Rysymonta (z cyklu „Galeria 33 milionów” (kolor); 20.15 — XXIII Festiwal Piosenki Wioskiej w San Remo (kolor); 21.40 — z cyklu „Miniatury dramatyczne” — „Porosuran — Korespondencja żartobliwa” reż. Olga Lipińska; 22.05 — „Impresjonizm” (z cyklu dźwięk i linia).

PONIEDZIAŁEK 8 X

1 16.40 — Dla dzieci „Zwierzyniec”; 17.30 — Echo stadionu; 17.55 — „Gaudemus dla tysięcy”; 18.20 — „Teleskop”; 18.40 — „Eureka” — mag. popul.-nauk. (kolor); 19.10 — Przemówienie ambasadora NRD Guentera Seibera; 20.15 — Teatr TV — Henri Beque: „Kruk”. Reż. — Józef Stotwiński; 22.10 — „Pamiętnik z Tuchowa” — reportaż; 22.50 — Na tematy rosyjskie i węgierskie gra Andrzej Stasiński (fortepian) — w programie utwory L. van Beethovena, Beł Bartoka, F. Liszta.
2 Dzień NRD w TVP. 17 — „Wyprawa do Berlina” — felieton filmowy; 17.20 — „Tobiasz Bremser jako przewodnik wycieczek zagranicznych po Berlinie” — film prod. NRD; 17.30 — „Śpiewa Vera Olschlegel” — program rozrywkowy TV NRD; 18.15 — „Adam i jego raj” — film krajoznawczy prod. NRD; 18.40 — „Państwo Bremser i samochody” — film prod. NRD; 18.50 — „NRD dziś” — program public.; 19.10 — Wyświetlenie ambasadora NRD w Polsce; 20.15 — „On, ona, ono” — film fab. prod. NRD (kolor); 21.45 — „Tobiasz Bremser na delegacji” — film prod. NRD; 22 — Wielki Koncert Rozrywkowy z Sali Friedrichstadt Palast w Berlinie.

WTOREK 9 X

1 10.30 — Z cyklu „Robotnicze drogi” — film pt. „Metello” — prod. włoskiej (kolor); 16.40 — „Rodzina Durtolów” — odc. IV filmu serjiny prod. franc.; 17.05 — „Hodowlane giganty” — program public.; 17.35 — „Panorama lubuska”; 18 — Telewizja Młodych

Zwiększone zadania postawione przed budownictwem, znalazły swe odbicie w wielu przedsięwzięciach mających na celu rozwój sportu, turystyki i innych form czynnego wypoczynku wśród pracowników tego resortu. A więc tego wszystkiego co zwykliśmy określać mianem masowej kultury fizycznej.

Szczególna rola tych zagadnień spowodowała, że od kilku już lat znajdują się one w centrum uwagi wszystkich zjednoczeń i resortów. Nie inaczej jest i w budownictwie; świadczy o tym m. in. powołanie w Wielkopolsce Regionalnej Rady Kultury Fizycznej. Jednym z pierwszych zadań RRFK, było rozpoznanie stanu i potrzeb w zakresie sportu masowego i kwalifikowanego na terenie miasta i województwa.

Liczyb są pokaźne. W wielkopolskich przedsiębiorstwach budowlanych działa 57 zakładowych ognisk TKKF, skupiających prawie 8 tysięcy członków. Zakładowych koł PTTK doliczono się 18, w tym 11 na terenie miasta a reszta w województwie. Trudno ocenić ten stan za zadowalający, zważywszy, iż w naszym regionie, w budownictwie pracuje ponad 80 tysięcy ludzi.

Mierniki ilościowe nie zawsze też są adekwatnym obrazem rzeczywistości. Nie wszystkie koła czy ogniska działają tak jak w Piłskim Przedsiębiorstwie Budowlanym, w Wielkopolskim Przedsiębiorstwie Sprzętowym Budownictwa, i kilku innych produkujących w tej dziedzinie. Większość pracuje od przypadku do przypadku. Trudno jednak winić za to ludzi zajmujących

Brann Bergen (Norwegia) — Glentoran Belfast.
Banik Ostrava — FC Magdeburg.

PUCHAR UEFA

Ipswich Town — Lazio Rzym.
Dynamo Kijów — BK 1903 Kopenhaaga.
Lokomotiv Płowdiw — Honved Budapeszt.
RUCH CHORZÓW — Carl Zeiss Jena.
VFB Stuttgart — Tatra Prešov.
Leeds United — Hibernian Edynburg.
Feyenoord Rotterdam — GWARDIA WARSZAWA.
Standard Liege — Univeristatea Craiova.
Fortuna Duesseldorf — Admirals Wacker.
Aberdeen (Szkocja) — Tottenham Hotspur.
Dynamo Tbilisi — OFK Belgrad.
OGC Nicea — Fenerbahce Stambuł.
Lokomotive Lipsk — Wolverhampton.
Panachaiki Patras — Twente Enschede.
Vitoria Setubal — Racing White (Bruksela).
Olympique Marsylia — FC Koeln.

Spotkanie z Ernestem Bryllem; Korepetycje Muzyczne; 18.55 — Śpiewa Zdzisław Niekodem — w programie arie operowe S. Moniuszki, F. Nowowiejskiego, Gaetano Donizettiego i Giacomo Pucciniego; 20.15 — Z cyklu „Robotnicze drogi” — film fab. prod. włoskiej pt. „Metello” (kolor); 22.10 — „Kontakty”.
2 17.15 — „In Mari Vita Tua” — program public.; 18 — Świat w kamerze naszych reporterów; „Ballada o Górach Chibijskich”; „Fabryka domów” — filmy prod. polskiej; 18.20 — „Wtajemniczenia”; 18.45 — „Slim John” — kurs podst. jez. angielskiego (I. 2); 20.15 — „Glob” — program public.; 20.45 — „Interpretacje” — Regina Smendzińska gra pierwszą część Sonaty Patetycznej L. van Beethovena i mówi o interpretacji muzyki fortepianowej tego kompozytora; 21.45 — „Bo to się tylko w życiu liczy” (On i ona) — program public. z udziałem dr. Marcina Czerwńskiego, dr. Marii Trawińskiej i doc. dr. Barbary Tryfan.

ŚRODA 10 X

1 9.30 — „Blask czarnej świecy” — serjiny film prod. NRD — odcinek I pt. „Uciec z El Paraiso”; 16.40 — Dla młodych widzów „Latający Holender”; 17.10 — PKF; 17.20 — „Informacje” — Towary — Propozycje; 17.40 — Polski Film Dokumentalny — filmy dokumentalne na XXX-lecie Ludowego Wojska Polskiego: „Wyższe oficerskie”; „W służbie narodu”; 18.10 — „Teleskop”; 18.40 — Magazyn Medyczny; 20.15 — „Blask czarnej świecy” — film serjiny prod. NRD — odcinek I pt. „Uciec z El Paraiso”; 21.15 — „Świat i Polska” (kolor); 22 — „Światone lata”. Reż. — Irena Sobierajska.
2 17.55 — „Zielone i czerwone” — program public.; 18.20 — „Trzecia od słońca” — odc. II pt. „Wedrowiec” — film fab. prod. bułgarskiej (kolor); 18.45 — Język francuski (I. 2); 20.15 — „Za Odra, za Łabą” — program public.; 20.45 — „Mundur i piosenka”; 21.20 —

Gdy szewc bez butów chodzi

się tymi sprawami. W budownictwie pracuje wielu oddanych działaczy i ofiarnych organizatorów sportu. Świadczy o tym wyniki rywalizacji ogólnokrajowej w kategorii szkół, gdzie pod względem liczby zorganizowanych imprez i ilości uczestników, Poznańskie od lat należy do czołówek krajowej.

Czynnikami decydującym w tej działalności jest baza, boiska, hale sportowe. Istniejące obiekty przyszłokolejne są maksymalnie wykorzystywane przez młodzież i po prostu nie ma gdzie przeprowadzać różnego rodzaju imprez, zawodów, spartakiad dla wszystkich pracowników. Trudno też znaleźć miejsce na obiektach innych klubów.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że sport kwalifikowany jest odzwierciedleniem poziomu masowej kultury fizycznej. Odnosząc tę tezę do pracowników budownictwa wnioskujemy nie będą optymistyczne. Słabszymi po przykłady z własnego podwórka.

W Wielkopolsce działają zaledwie dwa kluby zajmujące się sportem wyczynowym — jednoosobowy PTW Tryton, w którym trenują wioślarze, i KS Budowlani, prowadzący sekcje siatkówki kobiet, brydża sportowego, tenisa stołowego, bokserską i piłki nożnej. Jak dotychczas tylko brydżysty, ubiegłoroczny drużynowy mistrz Polski dostali się do grona najlepszych w kraju. Osiągnięcia mają także siatkarki, które choć stanowią zespół młody, są na najlepszej drodze do wywalczenia awansu do II ligi. Kilku utalentowanych zawodników mają w swych szeregach wioślarze i... to byłoby wszystko po stronie osiągnięć.

Nawet te skromne, zaprezentowane tutaj sukcesy nabierają innej wagi w porównaniu z bazą, na której opiera się wyczyn. Przystało wioślarzom w prymitywnych barakach, bez jakiegokolwiek zaplecza nie ułatwia przecież uzyskiwania wysokiej formy. Jeszcze gorsze warunki mają sportowcy w pozostałych dyscyplinach. Barak przy ul. Kościelnej spełniający rolę hali sportowej, nie nadaje się przecież do organizowania jakiegokolwiek, poza może brydżowymi, rozgrywek. Trenują tam jednak bokserzy, tenisistów stołowi.

W tej sytuacji jakikolwiek wzrost poziomu sportu wyczynowego w obu klubach, uzależniony jest od

Samolotowe mistrzostwa Polski

W piątek podczas odbywających się w Lesznie samolotowych mistrzostw Polski rozegrano 6 konkurencji — był nią tzw. przelot po krzyżówce długości 212 km. Oto wyniki: 1. Babiarz — Jarmula (Aeroklub Jelenia Góra) — 778 pkt., 2. Włodarkiewicz — Maliszewski (Aeroklub Warszawa) — 769. 3. Maksymowicz — Cwik (Aeroklub Wrocław) — 688. 4. Wycisławski — Smoliński (Aeroklub Ostrów) — 636. 5. Staryszak — Kisielewska (Aeroklub Rzeszów) — 625. Wyniki po 6 konkurencjach znać nie będą dzisiaj.

Teatr Sensacji: „Przyznaje się do winy” wg noweli Jerzego Brzostowskiego. Reż. — Andrzej Konie (powt. z 12. V. 1966); 22.25 — „Slim John” — kurs podstawowy jez. angielskiego (powt. 1. 2).

CZWARTEK 11 X

1 10.35 — „Tylko jeden telefon” — film fab. prod. węgierskiej; 13.30 — TV Kurs Informatyki — Systemy przetwarzania danych, cz. II; 14 — Matematyka w szkole; „Znakowanie literowe w początkowym nauczaniu matematyki”; 16.40 — Dla młodych widzów — „Ekran z bratkiem”; 17.15 — „Polygon” (kolor); 18 — Transmisja Centralnej Akademii z okazji XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego (kolor); 20.15 — Program artystyczny z okazji XXX-lecia LWP; 21.05 — „Refleksje”; 21.35 — „Ekspres nr 36”; 22.05 — Informacje — Towary — Propozycje.

2 17.45 — „Za mundurem panny sznurowej” (Kolorowe spotkanie) — program oświatowy (kolor); 18.15 — „Sandor Bartnyk” — portret malarza — film dok. prod. węgierskiej; 18.45 — Język rosyjski (I. 2); 20.15 — „Melodie i rytmy” — gruziński program rozrywkowy (kolor); 21.10 — „Czym mogą służyć” — film fab. prod. CSRS (kolor); 22.20 — Język francuski (powt. 1. 2).

PIĄTEK 12 X

1 8.30 — „Czym mogę służyć” — film fab. prod. CSRS; 16.40 — Dla dzieci — „Pora na Telesfora”; 17.25 — Nie tylko dla pań; 17.50 — „Teleskop”; 18.10 — Telewizja Młodych — Tygodnik Informatyczny Młodych — Dwie szkoły — telekonkurs; 18.50 — „Orbita” — magazyn nauki i techniki krajów socjalistycznych; 20.05 — „Przez Kolobrzeg drogą wiodła” — koncert z okazji XXX-lecia Ludowego Wojska Polskiego (z Sali Kongresowej); 21.45 — „Panorama” — tygodnik public.
2 17.50 — TV Kurs Informatyki — „Systemy przetwarzania danych” — wykład prof. dr. Ta-

deusza Pechu, cz. II; 18.20 — Wojskowy Film Dokumentalny — „Krzyż Grunwaldu”; „Zołnierskie postanie”; 18.50 — „Morzu posłubieni”; Reż. — Czesław Staszewski; 20.05 — „Czerwone berety” — film fab. prod. polskiej. Reż. — Paweł Komorowski; 21.50 — Język rosyjski (powt. 1. 2).

Ustalono program ambitny, choć tylko na miarę potrzeb. Myślę tutaj o planach wybudowania kombinatu sportowego, składającego się z hali, pływalni, kilku boisk i budynków zaplecza przy ul. Lechickiej, o czym pisaliśmy już w swoim czasie.

Zgodnie z ustalonymi wcześniej założeniami, prace miały rozpocząć się jeszcze w tym roku, lecz... nie rozpoczęły się. Rzeczywistość raz jeszcze zrewidowała ustalony wcześniej program. Nowy harmonogram określa rozpoczęcie robót w roku przyszłym, mamy nadzieję, że ten zostanie dotrzymany. Sport przecież to nie tylko wąska grupka wyczynowców. Grać w piłkę, pływać, chcą wszyscy. Chodzi tylko aby było gdzie. Powiedzenie o szewcu co bez butów chodzi w tym przypadku nie powinno mieć racji bytu.

BOGDAN ZDANOWSKI

x dalekopisem x

Późnym wieczorem we czwartek, podczas międzynarodowego turnieju w Berlinie, na ringu wystąpili w ćwierćfinałach dwaj polscy pięściarze. W wadze piórkowej Prochory wypunktował Kovaca (Węgry), natomiast w wadze lekkośredniej Wojcik przegrał w III rundzie z Mokreowem (ZSRR). Do największej sensacji doszło w nocy z czwartku na piątek w Barcelonie, podczas mistrzostw Europy koszykarzy. W półfinałowym meczu Hiszpania zwyciężyła najpoważniejszego kandydata do tytułu mistrzostwa, reprezentację ZSRR 80:76 (40:45).

Również nocą zakończył się mecz Polski z Francją. Polacy przegrali to spotkanie 62:67 (31:31).

W finale natomiast grać będzie Jugosławia z Hiszpanią, natomiast o brązowy medal walczyć będzie Czechosłowacja i ZSRR.

W drugim dniu trwającego w Ostrawie międzynarodowego turnieju bokserkiego o puchar Prochazki polscy pięściarze zanotowali kolejne zwycięstwa. W wadze piórkowej Samotyja pokonał po za ciężej walce 3:2 Pawła Czapka (CSRS). W wadze lekkiej R. Tomczyk zwyciężył na punkty 19-letniego Czechosłowaka Milana Czapka.

W stolicy Bułgarii rozpoczął się w piątek międzynarodowy turniej tenisowy. W eliminacjach gry pojedynczej pań Polka Kralówna pokonała Bułgarkę Tomowa 6:1, 6:0, a nasz reprezentant Drzymalski wygrał z Ganewem (Bułgaria) 6:0, 6:1.

W Krakowie rozpoczął się XII międzynarodowy turniej w koszykówce kobiet o „Puchar Łajkonika”. Startują drużyny: Politechniki (Kowno), Marica (Płowdiw), Partizan (Nowy Sad) i krakowska Wista.

W pierwszym dniu turnieju uzyskano następujące rezultaty: Wista — Politechnika 64:59 (37:31), Marica — Partizan 88:48 (43:24). (t)

„KAPRYSY MARI” to barwa komedia satyryczna produkcji francusko-włoskiej. Scenerię tego filmu, który ma żywe tempo i dobry rytm, stał nowi małe francuskie miasteczko, zakupione przez amerykańskiego milionera i przeniesione do Stanów Zjednoczonych.

Autor scenariusza — Daniel Boulanger i reżyser Philippe de Broca parują na społeczność tego nieco operetkowego miasteczka z pobłażliwym, lecz cierpkim nierzawie uśmiechem satyry (np. wtedy gdy pokazują prowincjonalny konkurs na królową piękności), za to ostro i karykaturalnie charakteryzując postać młodego Amerykanina, niemal „symbolicznego” milionera.

Sporo w tym filmie atmosfery nawiązującej do pamiętnego „Upiora na sprzedaż” Rene Claira. Jest tu też trochę kpiny z utartych schematów kinu komercyjnego i charaktery stylizowanych dla mistrza de Broca skłonności do przekornego „podrabiania” innych. O powodzeniu tej komedii decyduje także dobry zespół aktorów, w którym szczególnie wyróżnia się wykonawca wale nie pierwszoplanowej roli, Jean-Pierre Marielle.

„BOY FRIEND” jest szerokoekranowym, barwnym musicaliem produkcji angielskiej. Jest to adaptacja muzycznej sztuki Sandy Wilsona z roku 1953, która odniosła swego czasu ogromne sukcesy na londyńskiej scenie. Reżyser filmu, Ken Russell, zrobił z niej własną, wielopłaszczyznową wersję i gofów jest ukazywać wszystko naraz, zmieniając wciąż dekoracje i style.

Krytycy dość ogólnie wypowiadają się o wartościach artystycznych tego filmu, twierdząc, że „niektóre z efektów „Boy Friend” są niewątpliwie dobre”. Wysoko oceniono debiut aktorski modelki londyńskiej, Twiggy, która z powodzeniem fałszy i śpiewa. Zachwyceni nią recenzenci „Monthly Film Bulletin” napisali: „Twiggy staje się odświeżającym i spokojnym centrum filmu. Jest to sympatyczna i prawdopodobna kreacja debiutantki, pokierowana z taktem aż do wydobywania z niej aury prawdziwej gwiazdy”.

„Boy Friend” jest, jak na musical przysłało, filmem pogodnym i niekiedy dość zabawnym. (kos)

ia” — film prod. TVP pt. „Cztery serca”, Włzyta, „Różowa pantera” (film). Zrob to sam; 10.20 — Klub Szczęściu Kontynentów — „Kairskie opowieści” (Wyprawa do Egiptu. kolor); 10.50 — „Piosenka dla Ciebie”; 11.55 — Uroczysta zmiana warty przed Grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie (kolor); 12.35 — „Wielka parada” — Koncert z Ogólnopolskiego Festiwalu Orkiestr Wojskowych „Świerdów Zdrój 73”; 13.35 — „Przemiana”; 14.05 — Dla dzieci — „Co to jest” — konkurs-zabawa; 14.45 — Losowanie Toto-Lotka; 15.05 — „Wielka gra” — teleturniej (kolor); 16 — „Edukacja młodzi polskiej” (Program z okazji 200 rocznicy powstania Komisji Edukacji Narodowej. kolor); 16.40 — „Tele-Echo” (kolor); 17.40 — Filmy Jerzego Passendorfera „Ostatnie dni” — film fab. prod. polskiej; 19.05 — „Kryteria” — felieton Władysława Loranca; 20.15 — „Kuzynka Bietka” — film serjiny prod. angielskiej, odc. IV pt. „Gorzkie żniwa” (kolor); 21.05 — PKF; 21.15 — „Malgorzata Niemirska przedstawia”. Scen. — Jonasz Kofta, Wojciech Furman, Janusz Rzeszewski (kolor).

2 16.15 — „Minerzy podniebnych dróg” — cz. II filmu fab. prod. radz.; 17.30 — Nieznane utwory kompozytorów polskich gra Lidia Kozubek — fortepian; 17.55 — „W starym kinie” — Luis Bunuel; 18.55 — Gra Orkiestra TV Katowice; 20.15 — Koncert w wykonaniu Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego (kolor); 20.15 — „Narodów stu oczysty kraj” — poezja radziecka; 21.55 — „Sceny fantastyczne” — film baletowy prod. TV bułgarskiej.

CODZIENNE w programie I i II 19.20 — „Dobranoc” i 19.30 — Dziennik lub Monitor. Ponadto w programie I TV Technikum Rolnicze: w poniedziałek, środe i piątek o godz. 12.45, we wtorek i czwartek o 15.20, w sobotę o 14.20. Audyencja dla szkół (w programie I) we wtorek, czwartek i piątek o godz. 10-tej, we środe i sobotę o 9-tej. (tt)

Komunikaty

Zakłady Zbożowo - Młynarskie w Poznaniu, ul. Fabryczna 22/23 w porozumieniu z Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — Wydział Komunikacji — zawiadamiają, że w związku z koniecznością naprawy przejazdu kolejowego przy ul. Bałtyckiej

ZAMYKA SIĘ RUCH KOŁOWY
na ul. BAŁTYCKIEJ i LECHICKIEJ
na odcinku od Gdynińskiej do Naramowickiej od dnia 6. X. 73, godz. 8, do dnia 8. X. 73 godz. 15
Objazd ulicami: Gdynińska, Główna, Zawady, Trasa Chwaliszewski, Garbary, Szelągowska, Naramowicka.

Zakłady Zbożowo - Młynarskie przepraszają za okresowe zamknięcie ruchu kołowego na w. wym. ulicy. 7263-K1

Dziekan i Rada Wydziału Filozoficzno - Historycznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu — podają do wiadomości, że w dniu 15 października 1973 roku (poniedziałek) o godzinie 10, w gmachu Coll. Novum, ul. Marcińskiego 124/126, w sali 203, II piętro — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ
mgra A. POSPISZYN - ZIELIŃSKIEGO — pt.: „Kuchnie społeczne i religijne hiszpańskiej Ameryki Południowej (XVI i XVII)”.
Promotor: prof. dr Maria Frankowska - PAN.
Recenzenci: prof. dr Tadeusz Lepkowski — PAN; doc. dr hab. Zbigniew Jasiewicz — UAM Poznań.

W dniu 22 października 1973 r. (poniedziałek) o godz. 9, w gmachu Coll. Novum, ul. Marcińskiego 124/126, Instytutu Historii, II piętro, sala 210 — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ
mgra JERZEGO KRAWULSKIEGO — pt.: „Narodowa Partia Robotnicza w Wielkopolsce w latach 1920—1926”.

Promotor: prof. dr Antoni Czubiński — UAM Poznań.
Recenzenci: dr Roman Wapiński — Uniwersytet Gdański; prof. dr Witold Jakóbczyk — UAM Poznań.

oraz o godz. 10
mgra ZYGMUNTA KACZMARKA — pt.: „Działalność Endecji w Wielkopolsce w latach 1926—1934”.

Promotor: prof. dr Antoni Czubiński — UAM Poznań.
Recenzenci: prof. dr Roman Wapiński — Uniwersytet Gdański; prof. dr Janusz Pajewski — UAM Poznań.

godz. 10, w sali Dziekanatu Fil.-Hist. nr nr 203 Coll. Novum
mgra JÓZEFA URBANIAKA — pt.: „Konservatywnizm w poglądach społeczno-filozoficznych Henryka Rzewuskiego”.

Promotor: prof. dr Stefan Kaczmarek — UAM Poznań.
Recenzenci: prof. dr Jan Legowicz — Uniwersytet Warszawski; doc. dr Roman Kozłowski — UAM Poznań.

W dniu 22 października 1973 r. (poniedziałek) o godz. 9, w gmachu Instytutu Pedagogiki, ul. Szamarzewskiego 89, w sali Instytutu — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ
mgra WŁADYSŁAWA PUŚLECKIEGO — pt.: „Wiedza i umiejętności rolnicze kandydatów do zasadniczych szkół rolniczych — ich źródła i wykorzystanie w procesie kształcenia”.

Promotor: doc. dr hab. Stanisław Szajek — UAM Poznań.
Recenzenci: prof. dr Tadeusz Krajewski — UAM Poznań; doc. dr hab. Czesław Maziarz — SGGW Warszawa.

W dniu 22 października 1973 r. (poniedziałek) o godz. 10.30, w gmachu Coll. Minus Instytutu Psychologii, ul. Stalingradzka 1, w sali 43 — odbędzie się

PUBLICZNA OBRONA PRACY DOKTORSKIEJ
mgra ZBIGNIEWA CIERKOŃSKIEGO — pt.: „Trudności w nauce u młodzieży nerwowej w szkołach średnich”.

Promotor: prof. dr Andrzej Lewicki — UAM Poznań.
Recenzenci: prof. dr Stanisław Gerstmann — UAM Poznań; prof. dr Bolesław Hornowski — UAM Poznań.

oraz o godz. 12
mgra JANA STANIKA — pt.: „Niektóre osobowościowe determinanty agresywności młodocianych, odbywających karę pozbawienia wolności”.

Promotor: prof. dr Bolesław Hornowski — UAM Poznań.
Recenzenci: doc. dr Leszek Parzyk — UAM Poznań; doc. dr hab. Zbigniew Skorny — Uniwersytet Wrocławski.

Z pracami i recenzjami można się zapoznać w Bibliotece Głównej UAM. Czytelnia Pracowników Nauki, Poznań, ul. Ratajczaka 40. 7257-K1

Przetargi
Miejski Zakład Gospodarki Komunalnej i Miejskiej w Poznaniu, kod. 8-850, pow. Gostyń Poznań.

OFERUJE do wykonania ZAŁOŻENIE KANAŁU ZACIĄGOWEGO z rur betonowych o Ø 300 i 500 mm, na długości 694 mb. Praca wykonana ma być w 2 etapach. Pierwsza część 250 mb w terminie do dnia 30 listopada 1973 r., natomiast pozostałość do dnia 31 maja 1974 r.

Prosi się o składanie ofert do dnia 15. X. 1973 roku. Zakład zastrzega dowolny wybór oferenta. 2573-K2

Pracownicy poszukiwani
Poznańskie Zakłady Metalowe PT w Poznaniu, ul. Grochów Łąki 6 — zatrudnia zaraz:

— galwanizatorów — wyszt. podstawowe
— palaczy — wyszt. podstawowe plus uprawnień
— robotników produkcji — wyszt. podstawowe.

Blizszych informacji udziela Dział Organizacji i Kadr pod w/w adresem — telefon 599-24. 7221-K1

7173-K1



Szczęście nie przychodzi na zawołanie, lecz sprzyja wytrwałym — więcej kuponów na podwójne losowanie w „KOZIOŁKACH” — większe szanse na wygranie samochodu „SYRENA 105” oraz premii pieniężnych. 7175-K1

Praca Nauka

Pomoc dochodząca do dziecka, przyjmie zaraz. Warunki dobre. Garstecki Poznań, Traugutta 28 m. 4, w godz. 18—20. 8433g

Wysoko kwalifikowanego szewca damskiego, zatrudnienie zaraz. Pracownia O. buwła, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 80. 8888g

Pracownicy i pracownice fizycznych, może być małżeństwo oraz kierowca do lekkich prac w gospodarstwie hodowlanym, przyjmie. Praca stała z zakwaterowaniem. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8641g.

Palacz c. o., potrzebny zaraz na stałe do ogrodnictwa. Wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia: Ogrodnictwo M. Paetz, Swarzędz, ul. Strzelecka 35. 8482g

Pani do dziecka potrzebna, warunki bardzo dobre. Zgłoszenia od godz. 15—17, Bohaterów II Wojny Światowej 26 m. 5. 8885g

Przyjmie dwie panienki po ukończonym kursie Izby Rzemieślniczej. Zakład Krawiecki, Małeckie go 4 m. 25. 8790g

Pomoc do 5-miesięcznego dziecka i drobnych prac domowych, przyjmie zaraz. Osiedle Jagiellońskie 107 m. 4. 8199g

Pomocnik krawiecki i rzeźniarka potrzebni zaraz Kościuski 71. 8612g

Opiekunka do 7-miesięcznego dziecka potrzebna Hetmańska 52 m. 80. 8635g

Pracownik umysłowy przyjmie pracę (również fizyczną) po południu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8634g.

Małżeństwo przyjmie dozorstwo (warunek mieszkaniowy). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8648g.

Przyjmie pracę chałupniczą szycie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8659g.

Probostwo wiejskie bez inwentarza poszukuje gospodki dla jednej osoby. Warunki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8669g.

Kupno Sprzedaż
Kupie taksometr Poltax. Braszak, Prądzyskiego 10 m. 11. 8847g

Sprzedam suknię ślubną zagraniczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8610g.

Sprzedam wózek głęboki nowoczesny, suknię ślubną, stan b. dobry. Poznań, Niedziałkowski 23 m. 8. 8621g

Piec gazowy kuchenny — sprzedam. Poznań, ul. Fabryczna 35 m. 50. 8035g

Sprzedam złoty zegarek kieszonkowy męski, złoty damski, obrączki ślubne. Adres wskaże — „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8889g

Sprzedam 2 walcarki do felg, spawarkę, tokarnię, wiertarkę słupkową, wytwornicę acetylenową. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8641g

„Vistram” kaletniczy i konfekcyjny, wysokiej jakości, o szerokości 140 cm, cena za 1 mb 190 zł oraz „Vistram” na gabce o szerokości 140 cm — sprzedaje: Zakład Powlekania Tkanin, Katowice - Ochociej, Obr. Stalingradu 16, tel. 52-88-49. Gerda Łukow. 2383-K2

Zbiory znaczków, atrakcyjne sprzedam, także kartki, kasowniki — rabat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8636g.

Opony radialne 155 SR-15 zachodnie do Volkswagena, komplet nowoczesnych mebli stołowych sprzedam. Poznań, Gwar di Ludowej 7 m. 2. 8664g

Sprzedam „Pannone”, stan dobry. Modra 20a m. 9. 8669g

Samochody

Wartburg 1000, 65 r., stan dobry sprzedam, telefon 217-08. 8630g

Sprzedam Warszawę com bi 223, małym przebiegu. Poznań, Dąbrowskiego 267. 7817g

Sprzedam wał korbowy i korbowody do Simca Aronde. Hetmańska 4a m. 2, po 16. 8700g

Volkswagena 1500 S, II muzyka — sprzedam, stan b. dobry. Przybyszewskie go 34 m. 6, godz. 15—17 i 18—20. 8542g

Sprzedam samochód „Lublin”, stan bardzo dobry Zielona Góra, Kingi 12. 2583-K2

Sprzedam samochód ciężarowy „Star 21” z plan-deka — w dobrym stanie. Zielona Góra, telefon 37-60. 2581-K2

ZAKŁAD TECHNIKI BIUROWEJ „PREDOM — ORG”
Poznaniu, ul. Wyspiańskiego 15a

WYNAJMIE WZGLĘDNIEM ZAKUPI POMIESZCZENIA

na terenie Poznania powyżej 100 m² nadające się na biura i pracownie elektroniczne.

Reflektujemy również na pomieszczenia w stanie surowym do wykończenia lub do remontu kapitalnego.

Oferty należy składać w Dziale Administracyjnym przy ulicy Wyspiańskiego 15a lub telefonicznie pod nr 600-21. 7152-K1

Doktorantka, poszukuje niekierującego pokoju z wygodami. Najchętniej Grunwald. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8626g.

Zamienie bardzo korzystnie pokój — na podobny w innej dzielnicy. Jastrzębski, Umińskiego 7a m. 30, Wilda. 8351g

Kupie kawalerkę lub M-2 własnościowe — Poznań Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8238g.

Pokój jednoosobowy (Juniowski), wynajmę studentce. Telefon 673-894. 8325g

Kupie mieszkanie M-6 lub M-5. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8585g

Student poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8595g.

Zamienie mieszkanie 4 pokoje komfort, duży metraż, garaż na 2 mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8604g

Panów, panie na wieloosobowe pokoje przyjmie. Winogrody 26a 8609g

Małżeństwo poszukuje pokoju lub pokoju z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8622g.

Zamienie piękne — pokój z kuchnią, c. o., na Koszaka, II piętro, przy Parku Kaspzaka — na takie samo, wysoki parter, przy Rynku Wildeckim, może być pięć. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 7974gpr.

Lokale

Zamienie mieszkanie 3 pokoje, komfortowe, w nowym budownictwie — na dwa mieszkania 1-pokojowe w nowym budownictwie (może być i kawalerka). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 8644g

Sprzedam garaż nowy murowany okoliczność Słonecznej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8645g.

Mikroskop „Prasa” okazjonalnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8643g.

Zegar z kurantem, band-dzo, mandoline (włoska) sprzedam Wrocławską 16 m. 7. (wejście z Jaskółczej). 8642g

Nieruchomości

Sprzedam działkę pod budowę w Murowanej Goślinie o pow. 1200 m² z prawem zabudowy. Zbigniew Dawedowski, Leszno, Woj. ska Polskiego 2/4 861p

Kawaler lat 28 wzrost 168 cm, pozna pannę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8666g.

Obiekt rzemieślniczo-ogrodniczy, oparkany, 1 ha z nowymi budynkami warsztatowymi 290 m², uzbrojony. 4 km od Poznania okazjonalnie sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8722g

0,5 ha ogrodu, dom mieszkalny, chłodnie, hodowle lisów, tania z powodu choroby sprzedam, wydzierżawić, lub przyjmie wspólnika z wkładem pracy. 99-300 — Kutno - Gołębiów, Kacprzak. 2579-K2

Zguby Różne

Znaleziono parasol damski, dnia 29 ubm. Odebrać — Działowa 4 m. 14, godz. 20. 8734g

Uszczelnianie okien taśmą aluminiową w mieszkaniach wykonuje skutecznie od 1967 r. Zakład nr 64 Spółni Pracy „Usługa”, ul. Chudoby 18 m. 4, tel. 558-14 (dawniej przy ul. Głocowskiej 86a). 6390g

Bezpłatne cyklowanie parkietów, malowanie podłóg — lakierowanie. Zakład — telefon 67-11-24. 8936g

Matrymonialne

26-letnia, ładna, zgrabna, inteligentna, pogodnego usposobienia, wykształcenie średnie (czereka 2,5 l), pozna prawego charakteru pana do lat 45, kochającego dzieci, minimum średnim wykształceniem lub konkretnym zawodem, z mieszkaniem, najchętniej z Poznania, zdecydowanego na małżeństwo. Tylko poważne oferty z fotografią, zwrot i dyskrekcją zapewniam. „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 8623g.

Kawaler lat 28 wzrost 168 cm, pozna pannę w celu matrymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8666g.

„SPOŁEM“ PSS — SPÓŁDZIELCZY DOM HANDLOWY „ALFA“ zaprasza PT klientów na tydzień sprzedaży towarów z DH „Konsument“ z Cottbus

SPRZEDAŻ ODBYWAĆ SIĘ BĘDZIE W DNIACH OD 8. 10 DO 13. 10. BR. W WYDZIELONYCH STOISKACH. 7229-K1

Przyjmie ślusarza - spawacza autogen, może być emeryt. Luboń 4, ul. Podgórna 45. 8597g

Zatrudnię wysoko kwalifikowanego blacharza samochodowego, na bardzo dobrych warunkach. Jerzy Grabkowski, 53-300 Lubin, Odrodzenia 29, tel. 43-76. 2587-K2

Wpisy na zaoczną (korespondencyjną) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów projektantów (inżynierów budowlanych i mechaników), kreślarzy maszynowych, konstrukcyjnych, budowlanych, inżynierów — przyjmie szczegółowych informacji pisemnych udzieli „WIE-DZA” 31-139 Kraków: ulica Spasowskiego 8 (obok na Łobzowskiej). 2319-K2

Tańców towarzyskich — wucza Adela Szczurków na. Poznań, al. Marcin-kowskiego 2a, parter. 7852g

Kupie kłesopok 16 ŁK 1, B. Czyż, Poznań, ulica Słegiennego 27 m. 1. 7910g

Kupie wzmacniacz Re-gent 30 (30 h) oraz baset. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8590g.

Sprzedam palnik na ropę (szwedzki) do c.o. Osiedle Jagiellońskie 62 m. 21 Ptaszyński. 8592g

Veloreka 350 sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8608g

Sprzedam WSK 125, tel. 975-056 od 15—16. 8602g

Planino krzyżowe tanio sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8599g.

Sprzedam komplet — kanapotapeczn, 4 foteli i sto-lik okolicznościowy. Rataje — Os Bohaterów II Wojny Światowej 26 m. 6, w godz. 16—18. 8313g

Sprzedam pianino „Leg-nia”, bardzo dobrym stanie. Tel. 618-00, od godz. 10—22. 8924g

Sprzedam pianino — Bertholt, Asnyka 9 m. 7. 8631g

Sprzedam pianino i kaloryfery metalowe. Piloty 24. 8632g

Winileum zielone 24,6 mb okazjonalnie sprzedam Świerkowa 5 m. 1. 8229g

Sprzedam garaż nowy murowany okoliczność Słonecznej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8645g.

Mikroskop „Prasa” okazjonalnie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 8643g.

Zegar z kurantem, band-dzo, mandoline (włoska) sprzedam Wrocławską 16 m. 7. (wejście z Jaskółczej). 8642g

WYTNIJ — ZACHOWAJ!

LECZ ZĘBY!

Chore zęby są źródłem schorzenia organizmu!

SPÓŁDZIELCZE PRZYCHODNIE LEKARSKO - DENTYSTYCZNE

wykonują wszelkie zabiegi związane z usuwaniem i leczeniem zębów oraz protezowaniem jamy ustnej.

POZNAŃ

— pl. Wielkopolski 5 — tel. 551-56
— Rentgen stomatologiczny — tel. 551-56

— ul. Dąbrowskiego 53/55 — tel. 453-87
— ul. Głogowska 16 — tel. 619-20

— leczenie wad zgryzu u dzieci i młodzieży — ul. Jerzego 7/9 — tel. 308-91

— ul. Warszawska 37 — tel. 19-68
— ul. Dembowskiego 3 — tel. 638

— ul. Grodzka 12/14 — tel. 43-28
— pl. PZPR 29 — tel. 107-31

— ul. Czerwonej Armii 40 — tel. 80-37
— ul. Słowiańska 61 — tel. 47-92

— ul. Partyzancka 25 — tel. 21-82
— ul. Świerczewskiego 6/7 — tel. 33-61

— ul. Kaliska 8 — tel. 393
— Rynek 16 — tel. 20-15

— Rynek 17 — tel. 653
— pl. Wojska Polskiego 18 — tel. 234

— ul. Mickiewicza 9 — tel. 214
— ul. Świerczewskiego 6 — tel. 263

PROTEZY WYKONUJEMY W KRÓTKICH TERMINACH
CENY PRZYSTĘPNE 7216-K1

PRZYJMIEMY DO WYKONANIA

w IV kwartale 1973 r. i w I-szym kwartale 1974 r.

ROBOTY W ZAKRESIE:

WYMURÓWKI OBMURZY WSZELKIEGO RODZAJU PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH

na terenie województwa poznańskiego.

Zgłoszenia pisemne względnie telefoniczne kierować prosimy pod adresem: Spółni Pracy Urządzeń Sanitarnych i Pieców Przemysłowych Poznań, ul. Pułaskiego 23, telefon 595-21. 7184-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY ROBÓT ELEKTRYCZNYCH I BUDOWLANYCH „STARE MIASTO”

w Poznaniu, ulica Ratajczaka 20 — telefon 595-58

WYKONUJE

na zlecenia ludności z materiałów własnych

- układanie parkietów,
- układanie wykładzin podłogowych,
- kompletne instalacje elektryczne w domkach jednorodzinnych,
- instalacje gromochronowe,
- malowanie mieszkań farbami klejowymi, emulsyjnymi i olejnymi.

Na roboty wykonane w październiku 1973 roku udzielamy 5 proc. bonifikaty. 7057-K1

SPÓŁDZIELNIA PRACY FRYZJERSKO - KOSMETYCZNA w Poznaniu

podaje do wiadomości PT klientów Dzielnicy — Wilda, że z dniem 4. 09. br.

ZOSTAŁ OTWARTY ZMODERNIZOWANY ZAKŁAD FRYZJERSKI

nr 16 przy ul. Dzierżyńskiego 107 czynny od godz. 7 — 22.

Zakład świadczy usługi w zakresie fryzjerstwa damskiego i męskiego oraz kosmetyki i manicure.

USŁUGI POWYŻSZE WYKONUJE PERSONEL O WYSOKICH KWALIFIKACJACH ZAWODOWYCH. 7049-K1

Informacja

Narodowego Banku Polskiego w Poznaniu

Informujemy uprzejmie, że z dniem 8 października 1973 r. agendy WYDZIAŁU OPERACJI ZAGRANICZNYCH przeniesione zostaną z IV Oddziału NBP Al. Marcinkowskiego 12

do V Oddziału NBP w Poznaniu

60-967 Poznań

ul. Libelta nr 16/20 — Tel. nr 597-11

Z powyższą datą V Oddział "BP przejmie na terenie m. Poznania wszystkie zadania i uprawnienia w zakresie spraw walutowo - dewizowych.

Narodowy Bank Polski
Oddział Wojewódzki w Poznaniu.

6887-K1

UWAGA!

DZIELNICOWY ZARZĄD BUDYNKÓW MIESZKALNYCH

Poznań - Wilda, ulica Szczepana 7

WYKONUJE USŁUGI DLA LUDNOŚCI

Z ZAKRESU ROBÓT

OGÓLNOBUDOWLANE, INSTALACJE WOD.-KAN.,
MALOWANIA MIESZKAŃ.

Informacji udzielają:

- Zakład Remontowy, ul. Sikorskiego 23a — tel. 328-94
- ADM nr 1, ul. Łozowa 79 — tel. 204-12
- ADM nr 2, ul. Kosińskiego 18 — tel. 339-26
- ADM nr 3, ul. Rolna 8 — tel. 336-63
- ADM nr 4, ul. Opolska 81 — tel. 214-81

7153-K1

Praca Nauka

Szycie na maszynie wielo-
czynnościowa, pełen auto-
mat — oddam. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8380g.

Przyjmę pracę chał. ni-
czną — szycie chętnie kon-
fekcje dziecięce. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8576g.

Przyjmę stróżstwo, wa-
runek mieszkanie. Po-
znań, Rybaki 14 m. 6.
8494g

Potrzebna uczennica. Po-
znań, Dzierżyńskiego 98.
warsztat krawiecki.
8532g

Krawcy samodzieln. po-
trzebni. Łukaszczyca 6.
8483g

Przyjmę pracę na prasę
mimośrodową 30 t. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8546g.

Do szycia biustonoszy
przyjmę. Adres wskaże
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 8619g.

Przyjmę uczniów malar-
skich. Ul. Raszyńska 6/8
m. 6. 8572g

Uczniów, czeladników,
przyuczonych robotników
— przyjmę warsztat me-
chaniczny. Findera 38, tel.
855-09. 8545g

Kupno Sprzedaż

Kupię 1900 bonów PeKaO
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8487g.

Kupię bonów PeKaO (sa-
mochód). Oferty — „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8526g.

Kupię 1800 bonów PeKaO.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8574g.

Z powodu likwidacji go-
spodarstwa, sprzedam sa-
mochód Nysa, ciemny Ze-
tor, przyczepę ciemno-
wą i platformę konna
Jan Szaj, Ryboledzko ko-
ło Stęszewa, pow. Po-
znań. 8515g

Kupię ciągnik Ursus 28,
Major lub Zetor najchętniej
do remontu. Janota,
Zabłocie 24, poczta Stru-
mien. 8197g

Dla bliźniat, spacerówkę
zagraniczną — sprzedam.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8480g.

Sprzedam kury 6 i 7-mies-
po 70 szt. Czerpińska, Skó-
rzewo, Piaskowa 5, auto-
bus 108, po godz. 16. 8492g

Sprzedam Osę, Mosina —
Sremska 6, względnie Po-
znań, tel. 599-09, do godz.
13. 8491g

Sprzedam tanio amerykań-
kę jednoosobową Wiado-
mość: tel. 679-524, od
godz. 10. 8495g

Sprzedam tanio meble —
kompletna sypialnia, ja-
dالnia Poznań, Czajca 2
m. 6. 8578g



JEŻELI POSIADASZ PIENIĄ-
DZE ZAGRANICZNE I CHCESZ
JE ZABEZPIECZYĆ I KORZY-
STNIE ULOKOWAĆ

BANK PKO
JEST DO TWOICH USŁUG!

W ramach dewizowej obsługi ludności — prowadzimy:

OPROCENTOWANE RACHUNKI BANKOWE

Osobom dysponującym walutami krajów socjalistycznych —
polecamy:

BANKOWE, DEWIZOWE RACHUNKI W ZŁOTYCH
podlegające oprocentowaniu w wysokości 3% rocznie.
DYSPONOWANIE WKŁADAMI Z RACHUNKÓW
**DEWIZOWYCH W ZŁOTYCH NIE WYMAGA OSOB-
NYCH ZEZWOLEŃ DEWIZOWYCH.**

Z rachunków tych mogą być dokonywane między innymi:

- **WYPŁATY W KRAJU**
 - w złotych polskich — w gotówce
 - w gotówce i czekach, opiewających na waluty państw socjalistycznych, na pokrycie kosztów podróży i pobytu w tych państwach, na rzecz właściciela rachunku lub wskazanych przez niego osób
- **przekazy na zagranicę w walutach państw socjalistycznych — na dowolne cele**
- **przelewy na inne oprocentowane rachunki dewizowe w złotych.**

Na rachunki bankowe przyjmowane są wpłaty w gotów-
ce, jak również w czekach, przekazach bankowych, pocz-
towych oraz innych formach zleceń.

Szczegółowych informacji udzielają:

Wydział Rachunków Walutowych Centrali BANKU
POLSKA KASA OPIEKI w Warszawie, Al. Jerozolim-
skie 89, nr kodu 02-001, tel. 29-60-51, wewn. 34, 61, oraz
Ekspozytura Banku:
60-809 POZNAŃ, Świerczewskiego 12, tel. 6-22-12.

2503-K2

Stowarzyszenie Elektryków Polskich

Oddział w Poznaniu

Al. Stalingradzka 5/9

podaje do wiadomości zainteresowanym, że

ORGANIZUJE

KURS PRZYGOTOWAWCZY

do egzaminu na uprawnienia budowlane
dla elektryków

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 15.11.1973.
Zebranie informacyjne uczestników odbę-
dzie się w dniu 24.11.73, o godz. 17 w Do-
mu Technika Poznań, Al. Stalingradzka 5/9.
7192-K1

Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych

65-100 Leszno

al. Czerwonej Armii nr 30

ZAKUPI SUMATOR ELEKTRYCZNY

„OLIMPIA“

Oferty należy składać pod w/w adresem w
terminie 7 dni od daty ogłoszenia. Zastrze-
gamy sobie prawo wyboru ofert bez poda-
nia przyczyny. 2560-K2

Studentka wynajmie po-
kój z wygodami od styc-
nia. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8526g.

Zamienię 3 pokoje nowe
budownictwo I ptr. przy
Świerczewskiego na 2
mieszkania. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8538g.

Przyjmę pana niepalącego
wspólny pokój. Błuszczo-
wa 9 m. 1, Wilda. 8628g

Pokój wygodny, centrum,
zamienię na pokój. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8633g.

Dwie panienki uczące
się, pilnie poszukują po-
koju w centrum. Jezyce
ewent. Łazarz. Najchętniej
z c.o. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8638g.

Kupię lub wynajmę M-1,
M-2. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8650g.

Zamienię 2 pokojowe kwa-
teronki 57 m², c.o., no-
we budownictwo Dąbrow-
skiego na dwa jedno-
kijowe z kuchnią lub po-
kój, kuchnia i kawałeczka,
warunek c.o. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8550g.

Pracująca poszukuje pil-
nie samodzielnego poko-
ju. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8577g.

2 mieszkania obok siebie
pokój, kuchnia, balkon i
2 pokoje z kuchnią, stare
budownictwo Wilda, za-
mienię na 3 lub 2 poko-
jowe z kuchnią, łazienką,
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 8580g.

2 mieszkania obok siebie
pokój, kuchnia, balkon i
2 pokoje z kuchnią, stare
budownictwo Wilda, za-
mienię na 3 lub 2 poko-
jowe z kuchnią, łazienką,
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 8580g.

Nieruchomości

Sprzedam mieszkanie włas-
nościowe z działką. Wia-
domość — Agnieszka Cha-
ra, ul. Leszka 41. 8112g

Sprzedam dom jednorod-
ziny w Kole, częściowo
wolny. Stanisława Pla-
cHECKA, 62-610 Sompolno,
ul. Kaliska 21 tel. 106.
8193g

Sprzedam dom piętrowy,
piętro do wykończenia
Lubon, 4 ul. Sobieskiego
123, Jan Biskup. 8202g

Sprzedam działkę 1013 m²
pod dom bliźniaczy w
Puszczykowie, Piaskowa
13. 8203g

Parcelę 1330 m² zad-
wioną w Poznaniu Koby-
lepole — sprzedam Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8500g.

Sprzedam działkę z rozpo-
czętą budową domkiem
gospodarczym w Piątko-
wie. Cena 16 tys. zł. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8521g.

Sprzedam 0,3 morgi ogro-
du — Kobylnica. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8559g.

Sprzedam parter lub pię-
tro domu w Poznaniu.
Cena 280 tysięcy. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 8579g.

Sprzedam 1/2 ha ziemi w
Opalenicy, nadającej się
na budowę. Napieralska,
Opalenica, Farna 3.
8591g

Sprzedam parcelę bud. za-
drzewioną 1.380 m² z dom-
kiem letnim i inwentar-
zem w Plewiskach, tel.
649-63 od godz. 19 lub
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 8617g.

Warsztat Rzemieślniczy o
pow. 90 m² z działką bu-
dowlaną 600 m² przy ko-
munikacji tramwajowej
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8660g.

Sprzedam połowę domu
bliźniaczego przy granicy
Poznania, cena do uzgod-
nienia. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 8655g.

Różne

Naprawa łódówek. Tele-
fon 315-07. 5853g

Poszukuję garażu w oko-
licy placu Waryńskiego,
lub ul. Szamotulskiej, Ze-
romskiego. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8411g.

Garaż do wynajęcia. Tel.
654-01. 8477g

Pilnie poszukuję garażu
na Łazarzu. Tel. 635-89.
8449g

Poszukuję garażu w oko-
licy ul. Wyspiańskiego.
Oferty — „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 8464g.

Przed utratą ciepła, ku-
rzem, hałasem — skutecz-
nie chroni aluminium taś-
ma (belgijska). Oferty kie-
rować: telefon 430-17 —
osobiste zgłoszenia: ul. Za-
grodnicza 2 m. 4. 8403g

Odstąpię zakład fryzjer-
ski damsko - męski, mia-
sto, 40 km od Poznania.
Informacje: Poznań, Kra-
szewskiego 13 m. 6.
8302g

Garaż w okolicy „Osie-
dla „Pomiet” przy ul.
Krafcowej poszukuję.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 8167g.

Sprzedam okazjynie ma-
ły skórzany płaszcz dam-
ski rozsuwany, stół, kre-
dens, telefon 51864, po 16.
8153g

Oddam w dzierżawę ga-
raż — przy Madziarskiej.
Oferty „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 8080g.

Matrimonialne

Panna lat 34, przystojna,
przedsiębiorcza, zapozna
kawalerę lub wdowca do
lat 45 (wykształcenie śred-
nie techniczne). Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
8334g.

Kawaler lat 31, wykształ-
cenie niepełne, wyższe,
pracownik umysłowy, nie
pijący, pozna pannę, miłą
zgrabną, inteligentną,
chętnie z mieszkaniem.
Cel matrymonialny. Oferty
tylko z fotografią
tysiącra i zwrot zaew-
nionę „Prasa”, Grunwal-
dzka 19 dla 8408g.

† Dnia 4 października 1973 r. odeszła od
nas na zawsze, opatrzona Sakramenta-
mi św., nasza najukochańsza matka, teś-
ciowa i babcia, przeżywszy lat 85, śp.

STANISŁAWA GRYSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 bm. o godzi-
nie 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążeni

syn, synowa i wnuki

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Poznań, Zgoda 66.

8920g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 5 października 1973 r. zasnęła
w Bogu, całym sercem nam oddaną uko-
chaną żoną, mamusią, córką, siostrą, wnu-
czką i ciocią, przeżywszy lat 26, śp.

REGINA SKÓRA

z domu ANDRZEJEWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 bm. o go-
dzinie 16.30 na cmentarzu w Żabikowie.

W smutku pogrążeni

maż z córeczką i rodzina

Lubon ul. Kościuszki 54.

8950g

† Dnia 5 października 1973 r. zmarła po
długich cierpieniach, znoszonych
z anielską cierpliwością, opatrzona Sakra-
mentami św., przeżywszy lat 50, moja naj-
droższa żona i najukochańsza mama, śp.

ANIELA MASZNER

z domu WIATROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia
8 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Juni-
kowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

maż, synowie i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

8902g

† Dnia 4 października 1973 r. zmarł, prze-
żywszy lat 69, opatrzony Sakramentami
św., nasz najdroższy maż, ojciec, brat, teść
i dziadek, śp.

IGNACY BARTOSZEWSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o go-
dzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Krabowskiego 30 m. 23.

8880g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 5 października 1973 r. zmarł opa-
trzony Sakramentami św., mój najdroższy
maż, nasz najlepszy ojczulek, ukochany
teść, dziadziś, brat, szwagier i wujek,
przeżywszy lat 64, śp.

BOLESŁAW KLUPŚ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek,
dnia 8 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na
Junikowie.

Pogrążona w wielkim bólu

rodzina

Poznań, Wiśniowa 13 m. 10.

8937g

Dnia 2 października 1973 roku zmarł

STANISŁAW NAPIERAŁA

† Długoletni pracownik i członek naszej Spół-
dzielni.

Pogrzeb odbędzie się 6 bm. o godz. 11.30
w Dopiewie.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy
współczucia.

Rada Spółdzielni — Zarząd
Rada Zakładowa i współpracownicy
Spółdzielni Pracy
„Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne”
w Poznaniu.

7253-K1

† W dniu 4 października 1973 r. zmarł,
opatrzony Sakramentami św., prze-
żywszy 85 lat, śp.

ANDRZEJ LIBECKI

odznaczony

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.
o godz. 15 na cmentarzu św. Wawrzyńca
w Gnieźnie.

W głębokim smutku pogrążone
żona, dzieci, wnuki i prawnuki

Gniezno, Wrzesińska 28.

8901g

† W dniu 4 października 1973 r. zmarł
mój ukochany maż, nasz najdroższy
tatuś, teść, dziadziś i pradziadziś, prze-
żywszy lat 66

ALEKSANDER PLICH

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 bm. o go-
dzinie 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

rodzina

Poznań, Fabryczna 38 m. 13, Opole.

8895g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 3 października 1973 r. zmarł mój
najdroższy maż, nasz najlepszy ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 84

WINCENTY FERTIG

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm.
o godz. 7.20 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, ul. Polna 6 m. 3.

8842g

Dnia 4 października 1973 r. zmarł nasz
długoletni pracownik PKP

inż. JAN MACUKIEWICZ

st. inspektor

Kolejowego Dozoru Technicznego,

odznaczony Brązowym, Srebrnym i Zło-
tym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłym straciłmy ofi

TEATRY

MUZYCZNY — g. 18 „Kraina uśmiechu” (przedst. zamkn.).
MARCINEK — g. 10 i 17 „Błękitny jeź”.
NOWY — g. 19 „Moralność pani Dulskiej”.
OPERA — g. 19 „Carmen”.
POLSKI — g. 19 „Matka” (gościnnie występ teatru z Brna).

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Mezyczyna, który mi się podoba” (fr. 16 l.), g. 16, 18, 20 „Szpieg Szoguna” (jap. 18 l.).
KDF PALACOWE — g. 16, 18, 20 „Helga” (NRF 14 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Zadłość i medycyna” (pol. 16 l.), g. 22.15 „Simon Bolivar” (hiszp.-wł.-wenez.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Hubal” (pol. 14 l.), g. 20 seans zamkn.
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „Śladem czarnowłosej dziewczyny” (jug. 18 l.).
GRUNWALD — nieczynne.
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Król, dama, walet” (NRF 16 l.).
KOSMOS — g. 17.30 SDF „Fantom”.
MALTA — g. 15.30 „Wielka włóczka” (fr. 11 l.), g. 18, 20 „Odstrzał” (USA 16 l.).
MINIATURKA — g. 15.30 „Leśny patrol” (radz. 7 l.), g. 17.30, 19.30 „Gangsterski walc” (fr.-wł. 16 l.).
OLIMPIA — nieczynne.
OSIEDLE — g. 16 „Przygody misia Yogi” (USA 7 l.), g. 19 „Mały, wielki człowiek” (USA 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Je zioło osobliwości” (pol. 14 l.).
PRZYJAŻN — g. 15.45, 18, 20.15 „Umrzeć z miłości” (fr. 16 l.).
RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Sekret” (pol. 16 l.).
RUSZAŁKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Szkłana kula” (pol. 14 l.).
SCALA — g. 16, 19 „Tylko dla orłów” (ang. 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Zbierzanie” (ang. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45 „Szeryf długie ucho” (pol. 7 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30 „Gapa” (jap. 11 l.), g. 18, 20.15 „Nocny kowboj” (USA 18 l.), g. 22.30 „Klute” (USA 18 l.).
WRZOS (Luboń) — nieczynne.
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Rewizja osobista” (pol. 18 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Polski Fiat bije trzy rekordy światowe”.
CYRK „ARENA” (obok Stadionu im. 22 Lipca) — g. 15 i 19.

DYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, neurologia, laryngologia, ul. Przybyszewskiego 49; psychiatria — ul. Szpitalna 29/33; okulistyka — ul. Garbary 17; chirurgia dziecięca — ul. Kryświcka 7.
Pogotowie Ratunkowe dla Poznania (ul. Chelmońskiego 20): wypadki uliczne, tel. 999; nagłe zachorowania i cięższe wypadki, tel. 66-00-66.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Poznaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Telefon Zaufania — nr 596-87 i 522-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Dąbrowskiego 140/142, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12: Kórnicka 24 Stowiańska Starolecka 78 (dyżury nocne), Marcinkowskiego 11 (cała doba).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: 7.15 Takt i minuty: 17 Studio Młodych Radio-kurier: 17.15 Pionierka: 17.50 Rytm. rynek reklama: 18.05 Rytmostopem po kraju i świecie: 18.20 Dyskusja o tematyce międzynarodowej: 18.35 Przebieg 3 pokoleń: 19.05 Muzyka i Aktualności: 19.30 Wędrowni muzycy z całego kraju: 20.15 Gwiazdy polskich estrad: 20.50 Kronika sportowa: 21 Podwieczorek przy mikrofonie: 22.30 Sobotnia rewla taneczna cz. I: 23.10 Korespondencja z zagranic: 23.15 Sobotnia rewla taneczna cz. II: 0.05 Kalendarz Nauki Polskiej: 0.10 Program nocny Warszawa-Mazowieckiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.35 Nasze odwieczny: 8.35 Magazyn Public. Naukowej: 8.55 Muz. spod strzechy: 9 Przebieg znan Szerep: 9.20 Chór Rozet. Wrocławski: 9.40 Studio Młodych: „Rozmowy z gośćmi” — słuchacz poleca swoje lektury: 10 Studio Współczesne: „Wizyta” — słuch.: 10.45 Kwadrans dla szwedzkiego zespołu wokalistów-instrument. „Gals and Pals”: 11 Dla szkół średnich (wyc. obywatelskiej). Cykl: „Wielki wyciecz”: 11.20 Muzyka: 11.35 Rodzice a dziecko: 11.40 — Od „Tat do Bałtiku” — Kaszubskie melodie: 12.05 „Spotkanie z literaturą” — opow. G. Górnickiego: 12.30 Czas dobrych gospodarzy: 13 Dla kl. IV liceum (zajęcia fakultatywne grupy mate-matyczne-nie-fizyczne): „Matematyka”: 13.20 Jukka Kuonnamaki i jego piosenki: 13.35 „Takie buty” — fram. książki J. Broszkiewicz: 13.55 Mini NRDL: 14 Wiecej, lepiej, taniej: 14.15 Tęgo lata w Poczdamie — reż.: 14.35 Z twórczości Mendelssohna i Liszta: 15 Program dla dziewcząt i chłopców: 15.40 Muzyczne uśmiechy — pieśni i tańce ludowe NRDL: 15.50 Wiersze poe-tów NRDL: 16 Studio Młodych: „Cza-

„Miastoprojekt” w służbie regionu

Od projektu do realizacji obiektu

Każdy nowy obiekt, zanim znajdzie się w realizacji, powstaje na deskach kreslarskich. Właśnie w biurach projektowych tworzy się jego kształt. Od wyobraźni zatem projektantów w niemałym stopniu uzależniona jest architektura i funkcjonalność nowych budynków.

Najwięcej prac projektowych dla Poznania, zwłaszcza w zakresie budownictwa mieszkaniowego przygotowali pracownicy „Miastoprojektu”. W sumie opracowali oni w ciągu minionych 25 lat dokumentację projektową o kubaturze 29 017 586 m sześć., w tym dla budownictwa mieszkaniowego 17 701 283 m sześć.

Na podstawie opracowań architektów i inżynierów, zatrudnionych w „Miastoprojekcie”, powstało w naszym mieście m.in. osiedle im. K. Świerczewskiego, a w budowie znajduje się osiedle na Ratajach. Zaprojektowali oni także 75 szkół w Poznaniu i 178 w Wielkopolsce oraz szereg szkół zawodowych

i technicznych. Do ciekawszych rozwiązań architektonicznych należą m.in. technika: Łączności przy ul. Naramowickiej i Samochodowe na Ratajach.

Dokumentację pracowników „Miastoprojektu” znalazły uznane także poza granicami naszego regionu. Są oni bowiem autorami projektów m.in. szpitali miejskich we Wrocławiu i w Bydgoszczy, Stacji Krwiotwórczości w Warszawie oraz sanatorium w Ciechocinku.

Szereg prac projektowych, które charakteryzują się nowoczesnością i należywym rozwiązaniem wewnątrz zostało wyróżnionych nagrodami Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury oraz Ministra Bu-

go przy ul. Marchlewskiego. Ostatnią spośród kilkunastu na gród i wyróżnień placówka, o której mowa, otrzymała dwa lata temu za projekt i realizację ośrodka szkoleniowo-rekreacyjnego w Baranowie (nad Jeziorem Kierskim).

Z osiągnięciami projektowymi Biura Projektowo-Badawczego Budownictwa Ogólnego „Miastoprojekt” można się będzie zapoznać na wystawie zorganizowanej w kuliach Sali Wielkiej Pałacu Kultury. Jej otwarcie nastąpi dzisiaj. Również dzisiaj pracownicy tego biura spotkają się na akademii, podczas której wręczone będą odznaczenia. (a)

DO REDAKTORA
GŁOSU

Piszę z sali obrad na szóstym piętrze Pałacu Kultury i Nauki. Siedzę w gronie moich polskich Kolegów — członków Światowej Unii Pisarzy Medyków, przysłuchuję się obradom XVIII Międzynarodowego Kongresu Światowej Unii Pisarzy Medyków i jednocześnie rozmyślam o tych najogólniejszych problemach Zjazdu.

Dochodzę do przekonania, że nie ma chyba doskonalszego przygotowania do pracy pisarskiej niż medycyna. Medycyna, to najlepsza, najsurowsza dyscyplina myślenia, uczy oszczędności słowa, jego wagi i odpowiedzialności za nie. Daje szerokie niezależne spojrzenie i stanowi podstawę do prawdziwej, nieodwołalnej pisarskiej filozofii, której przedmiotem i celem jest człowiek.

Któż inny jak nie właśnie pisarz-lekarz najbardziej powołany jest do zwrócenia uwagi, że nie zajmujemy się tym czym przede wszystkim warto, że ciągle szukamy czegoś jeszcze doskonalszego nad ów cud, jakim jest nasze życie, nasz pulsujący organizm, nad to, co w nim przeżywamy!

Staramy się powiększyć do-

Sygnaly
czytelników

● Roznosicielka mleka skarży się na administrację, która na noc wyłącza windy. Musi więc na wyższe piętra bloku nr 14 przy ul. Pro-mieniejskiej dźwigać butelki.

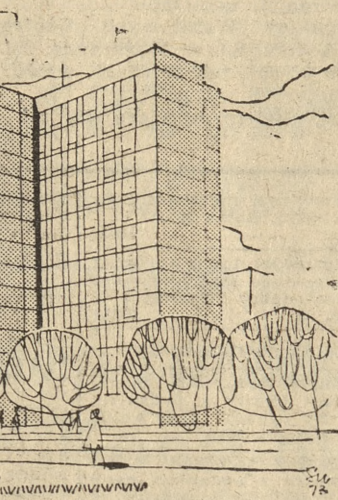
● Mieszkańcy ulic: Koszńskiego, Umińskiego, Prądzyńskiego, Fabrycznej piszą o swych ulicach nadmiernie zadyktych przez pa-rowozy Zakładów Naprawczych Ta-boru Kolejowego.

● Pani Maria W., zamieszkała przy ul. Czesławskiej 10, przez dwa tygodnie biegała, by zameldować na swój pokój studentkę — bez rezultatu. Odsyłano ją z administracji do Prezydium DRN-Grunwald, stamtąd na ul. Solną 17 itd.

● 24 września br. autobus linii nr 55, nr boczny 1423 wyjeżdżający z Nowej Wsi o godzinie 6.35 nie za-trzymał się na przystanku przy ul. Żelaznej, mimo że był pusty. Pracując w Zęgru i tylko tym autobu-sem mogę tam dojechać pisze pani Hanna K.

gazy kulturalny (kolor): 19.20 — Dobranoc (kolor): 19.30 — Monitor (kolor): 20.15 — Z cyklu Alfabety Rozrywki — litera „U”. Scen. i reż. S. Mroczkowski. Wykonawcy: M. Umer, N. Urbanow, L. Urban-ska, D. Borowiecka, K. Bartkiewicz, S. Kwasniewska, U. Lorenz, S. Czyżewski, R. Jakubowicz, S. Owoc, E. Warzecha, S. Pietraszewski, T. Grochoczyński, J. Re-wiński, K. Jaslar, Z. Laskowski oraz O. Sawicka i zespół baletowy (Poznań): 21.15 — Filmy René Claira — „Wielkie manewry” — fab. film franc. od l. 16 (kolor): 23 — Dziennik: 23.15 — Wiadom. sport: 23.25 — „Canzonissima” — włoski program rozrywkowy.

PROGRAM II: 17.10 — „Bliżej miasta” — (Śladami nowych migra-cji) — program public.: 17.40 — „Musica Viva” — progr. muzycz-no-baletowy zrealizowany w Zámku Weseinstein, pośw. R. Schuman-nowi i K. Wieck — prod. NRDL: 18.10 — Kroniki wielkiej budowy — z cyklu „Polska oczami dokumentalistów. Przed kamerami Z. Kalużyńskiego i K. Metrak: 18.50 — „Nosorożec biał na razie uratowa-ny” z serii „Pozwólmy im żyć” — dok. film prod. ameryk.-kanad. (kolor): 19.20 — Dobranoc (kolor): 19.30 — Monitor (kolor): 20.15 — Wspomnienie dwóch miłości — film fab. prod. ang. (kolor): 21.05 — Weekend no polsku — z cyklu (Kó-walski powinien odnawiać): 21.30 — 24 godzin (kolor): 21.40 — „Zmiana wachty” — progr. rozrywk. TV NRDL — „Koncert w porcie”: 22.30 — Program II proponuje.



Tak wyobrażają sobie autorzy projektu z „Miastoprojektu”.

mgr inż. arch. Witold Milewski, mgr inż. arch. Zygmunt Skupni-wicz i mgr inż. arch. Lech Ster-nal kształt domu studenckiego dla Akademii Medycznej, które-go budowa rozpoczęła się kilka tygodni temu przy al. Przybyszewskiego. 14-kondygnacyjny „akademik” (ponad 830 miejsc) zapo-czątkuje budowę miasteczka u-czelnianego dla AM. Do prac włą-czyli się także studenci tej uczel-ni, którzy wczoraj i dzisiaj w czy-nie społecznym porządkują teren przeznaczony pod zabudowę.

downictwa i Przemysłu Mate-riatów Budowlanych. Pierwsze nagrody przyznano „Miastopro-jektowi” w 1956 r. za projekt rekonstrukcji zabudowy Sta-rego Rynku i pierwszego w Po-znaniu wieżowca wybudowane

9 bm ostatni
występ Cyrku „Arena”

Cyrk „Arena”, który rozbił swo-je namioty na placu przy Stadionie 22 Lipca, cieszy się dużym powo-zeniem. Interesujący program, zwłaszcza turyści bengalskich ty-grysów oraz koni, niedźwiedzi, psów i gólebki przyjmowany jest z aplauzem przez publiczność.

Przypominamy, że ostatnie przed-stawienie cyrku odbędzie się we wtorek, 9 bm, o godz. 19. (a)

gnetofon: 17.40 Pół żartem, pół serio — aud. reklamowa: 17.50 Afryka pełna muzyki (Pigmeje): 18.10 Z jazzowego warsztatu T. Stański: 18.30 Polityka dla wszyst-kich: 18.45 Antologia miniatu-ry muzycznej — tarantella: 19.05 Pieśniarze dawnej Warszawy: 19.20 Książka tygodnia: 19.35 Muzyczna poczta UKF: 20 Korowód tanecz-ny: 21.10 Odyńcie (3) — gawęda: 21.20 Jak za dawnych lat: 21.45 Głos poety — E. Holda: 21.50 Ope-ra tygodnia — Vincenzo Bellini: „Norma”: 22.08 Pow. w wyd. dżw. — „Przemleło z wiatrem”: 22.45 „Apropos” — magazyn gier i za-baw towarzyskich: 23.50 Splewa Michel Fuzain.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19, 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9.20 — Filmy René Claira — „Wielkie manewry” — film franc. od l. 16 (kolor): 11.05 — Dla szkół: Geografia dla kl. VIII — Republika Zair: 14.20 — TTR: Język polski l. 18 — Molier „Świe toszek”: 14.55 — TTR: Chemia l. 18 „Metale lekkie, sól, potas”: 15.30 — Z koszar i poligonów: 15.50 — Redakcja Szkolna zapowiada: 16.05 — Teleekłama: 16.30 — Dzien-niki: 16.40 — Teatr Młodego Widza: A. Korta „Rozdroże”: 17.40 — Z kamery wśród zwierząt: 18.10 — Wychowanie fizyczne — recepta-na zdrowie: 18.35 — PEGAZ — ma-

Ponad 3 000 turystów
na Szlakach Przyjaźni

4 bm. rozpoczął się XXII Ogólnopolski Rajd Przyjaźni. Bie-rze w nim udział ponad 3 000 turystów z całego kraju. Prze-mierzają oni różne trasy biegnące po malowniczej Ziemi Mię-dzychodzkiej. Pierwsi na trasę wyruszyli uczestnicy cztero-dniowej trasy pieszej ze Zbąszynia wzdłuż jezior obrzańskich do Trzebiela.

Z okazji rajdu wydano dwie gazetki. Również wrzesniowy numer mies. „Poznaj — swój kraj” poświęcony jest proble-mom Ziemi Międzychodzkiej. Materiały te będą pomocne przy rozwiązywaniu konkur-sów przygotowanych dla uczest-ników rajdu.

Oficjalne otwarcie rajdu odbę-dzie się dzisiaj, o godz. 16 na sto-kach poznańskiej Cytadeli. Wezmą w nim udział uczestnicy tras prze-biegających przez Poznań. Nastę-

nie odbędzie się m.in. zwiedzanie miasta.

O godz. 15.30 w salonie Wojewódz-kiego Ośrodka Informacji Turys-tycznej otwarta zostanie wystawa fotograficzna Andrzeja Kupidury pt. „Z wizytą u przyjaciół”.

Metę rajdu wyznaczono na stadionie w Międzychodzie. Tu na „rajdowiczów” czekać bę-dzie w niedzielę wiele atrakcji. Do najciekawszych należą z pewnością będzie zbiorowy po-kaz skoków na spadochronach w wykonaniu członków Aero-klubu Poznańskiego. Na mecie czynne będzie stoisko pocztowe ze specjalnym rajdowym da-townikiem. (wn)

Z obrad
pisarzy — medyków

brobyt. Nieraz czad wygryza nam oczy i płuca. Każde uderzenie naszych serc się liczy, a my żyjemy jakbyśmy mieli żyć wiecznie. Niektórzy przez całe życie z ciężką dżuką są wpatrzni w kilka blaszanych rupiec, w wizję dostatku — są jej niewolnikami, niepomni że najbardziej godne uwagi w człowieku jest zamyślenie. Któż ma świętszy obowiązek głosić to w swych książkach jak nie właśnie pisarze-leka-rze!

Łączę wyrazy szacunku

BOGDAN RUTHA

Koncert
w Pałacu Działyńskich

Koncert kwartetu Erbena z NRD wystąpi w niedzielę, 7 bm, o godz. 18 w Sali Czerwo-nej Pałacu Działyńskich, Sta-ry Rynek. Kwartet Erbena działający 22 lata, należy do czołowych zespołów kameral-nych w NRD.

Organizatorem koncertu, w ramach trwających Dni Kul-tury NRD, jest Poznański To-warzystwo Muzyczne im. Hen-ryka Wieniawskiego. (a-o)

Przerwa
w dopływie wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągo-wo-Kanalizacyjnych zawiada-mia, że w związku z robotami wodociągowymi prowadzonymi na trasie E-8 nastąpi 7 bm. od godz. 6 do godz. 18

przerwa w dopływie wody dla następujących ulic: War-szawskiej od Zamenhofa do Bnińskiej, Konarskiej, Tomi-ckiego, Michała, Bnińskiej i Ko-mandoria oraz poważne obni-żenie ciśnienia wody z możli-wością braku dopływu w rejonie Śródk i Główniej.

Wszystkich zainteresowanych mieszkańców i instytucje oraz zakłady pracujące się o do-czynienie odpowiednich zapa-sów wody. (7249 M)

INFORMUJEMY

Sobota — inauguracja zajęć Pań-stwowego Zaocznego Studium O-światy i Kultury Dorosłych w Sali Błękitnej Pałacu Kultury o godz. 13; spotkanie w Sali Kominkowej Pa-lacu Kultury Klubu Myśli Współ-czesnej o godz. 20.

Niedziela — w ramach Dni Kul-tury NRD wystąpi o godz. 11 w Sali Wielkiej Pałacu Kultury Młodzieżowy Regionalny Zespół Pieś-ni i Tańca z okręgu Cottbus w NRD; przechadzka z młodzieżą po uli-cach upamiętniających wybitnych przedstawicieli nauki polskiej. Zbiórka o godz. 10.15 w lokalu przy Starym Rynku 10; dorosłym pro-ponuje się spacer trasą „Łęgi Debiń-skie dawniej i dzisiaj”. Zbiórka o godz. 10.15 przy ul. Marchlewskie-go, narożnik ul. Bema: Kolo Miejskie PTTK organizuje wycieczkę do Chodzieży i okolicy. Zbiórka na Dworcu Zachodnim o godz. 6.30.

Poniedziałek — w Sali Pałacu Działyńskich. Stary Rynek 78 od-będzie się o godz. 18 wykład na te-mat „Z wspomnień Działacza Ru-chu Robotniczego”. W kinie „Pała-cowym” film węgierski pt. „Agnus Dei”, godz. 20.30; dyrekcja Pałacu Kultury zawiadamia, że koncert z cyklu „Uśmiech za uśmiech” odbę-dzie się o godz. 17, a nie jak za-powiadano o godz. 18.

Kwiaty
od najmłodszych



Miły obrazek zarejestrował wczoraj w południe nasz foro-reporter. Na skrzyżowaniu przed Pałacem Kultury dzieci z przedszkola o ładnej nazwie „Pod Koziołkami” z ul. Czesławskiej, składały wlaśnie życzenia milicjantom re-gulującym w tym miejscu ruch drogowy. Nie był to by-najmniej przypadek, gdyż w niedzielę, 7 bm. przypada 29 rocznica powstania Milicji O-bywatelskiej i Służby Bezpie-czeństwa. Przedstawiciele wrę-czyli także wiązanek kwiatów i upominek własnoręcznie przez nich wykonany.

Fot. — K. Przychodzki

Epilog kradzieży
produktów mleczarskich

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces 18 byłych pracowników transportu Poznańskiej Spół-dzielni Mleczarskiej (PSM), któ-rzy prokurator zarzucał do-konanie nadużyć.

Sąd uniewinnił jednego z oskar-żonych, natomiast 17 pozostałych uznał winnymi przywłaszczenia nie-evidencjonowanych nadwyżek pro-duktów mleczarskich. Oskarżenia do koniując tych przestępstw współ-działali z niektórymi pracownika-mi produkcyjnymi PSM (ich proces odbył się kilka miesięcy temu) oraz z niektórymi kierownikami skle-pów MHD i z niektórymi pracow-nikami zakładów gastronomicznych (oczekują oni na rozprawę).

Najsurowiej Trybunał ukarał b. kierownicę PSM Włodzimierza Bo-czy (zamieszkałego przy ul. Rataj-czaka), który brał udział w zagar-nięciu nadwyżek wartości 372 000 złotych. Został on skazany na 9 lat pozbawienia wolności, grzywnę w wysokości 60 000 zł i utratę praw publicznych na 5 lat. Mieczysław Bąkowski (ul. Grochowska) otrzy-mał karę 6 lat i 6 miesięcy pozbawie-nia wolności, 50 000 zł grzywny i 4-letniej utraty praw, Zbigniew Gaj (ul. Fabryczna) — 6 lat pozbawienia wolności, 40 000 zł grzywny i utraty praw na 4 lata, Wincenty Magnus (ul. Żupańskiego) — 5 lat i 6 miesięcy pozbawienia wol-ności, 30 000 zł grzywny i utraty praw na 4 lata. Zbigniew Grześko-wiak (ul. Łąkowa) — 5 lat pozbawie-nia wolności, 50 000 grzywny i 5-letniej utraty praw.

Wobec tych pięciu oskarżonych Sąd orzekł konfiskatę ich mienia w całości. Natomiast od wszyst-kich, którzy zostali uznani winnymi i ukarani, zasądził — tytułem odszkodowania — solidarną zapłatę 1,2 mln zł na rzecz PSM. Wyrok nie jest prawomocny. (y)